

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Generał broni Tadeusz Rozwadowski

został zwolniony z więzienia na Antokolu, gdzie rok przebywał bez sądu.

Warszawa, 18 5. (wl. k.) Dnia 18 bm., zamknięty od roku w więzieniu na Antokolu generał Rozwadowski został zwolniony.

Kto zarządził uwolnienie nie wiadomo. Generał Rozwadowski odpowiadać będzie wobec sądu na uczynione mu zarzuty z wolnej stopy. Przytrzymywany razem z generałem Rozwadowskim w więzieniu na Antokolu generał Zagórski pozostaje w dalszym ciągu w więzieniu.

Warszawa, 18. 5. (wl.) Nasz korespondent wileński podaje następujące szczegóły uwolnienia gen. Rozwadowskiego: Dnia 18 bm. o godz. 5 rano do więzienia na Antokolu przybył prokurator wojskowy pułk. Waldycz z zadaniem wydania gen. Rozwadowskiego na mocy otrzymanego z Warszawy polecenia. Natychmiast obudzono generała, a o godz. 7.45 zajęła przed więzieniem samochód wojskowy, z jakimś kapitanem.

W kilka minut później wyszedł z bramy więzienia gen. Rozwadowski i w towarzystwie tego kapitana wszedł do samochodu. Samochód skierował się w stronę dworca kolejowego. Ostatni raz widziano gen. Rozwadowskiego w Wilnie, jak wsia-

dał w towarzystwie tego kapitana do przedziału II. klasy pociągu, idącego w kierunku Warszawy.

—★—

Z radością powitać musimy fakt, że bohaterski obrońca Lwowa w walkach z Rusinami i obrońca stolicy, oraz kraju całego od zalewu bolszewickiego w

Poważny podkład polityczny

wizyty prezydenta Francji w Anglii.

ANGLIJA ODSZTAPIŁA OD SWEJ DOKTRYNY PRZEDWOJENNEJ.

London, 18 5. (wl. j.) „United Press” donosi, na podstawie informacji z poważnych źródeł angielskich i francuskich, iż wizyta prezydenta Francji i jej ministra spraw zagranicznych w Londynie stanowi wstęp do bardzo ważnej dalszej akcji politycznej.

Jakkolwiek istnieje tendencja przedstawienia obecnej entree jedynie jako wymianę formalności, grzeczności dyplomatycznej, to jednakowoż narady pomiędzy francuskimi i angielskimi mężami stanu mają pierwszorzędnego charakter polityczny. Niekrepująca forma ma stworzyć atmosferę, odpowiednią dla przygotowania dalszych ważnych posunięć.

Panuje przekonanie, że Anglia odstąpiła od swej doktryny przedwojennej, według której państwo, posiadające hegemonię na

kontynencie eo ipso stawało się wrogiem Anglii i doszła do przekonania, iż w interesie utrzymania pokoju, jakoteż specyficznych interesów angielskich leży współpraca z wielkimi mocarstwami europejskimi.

Sądza, iż minister Chamberlain zamierza zatrzeć niemiłe wrażenie, jakie wywołało zbliżenie jego do Mussoliniego. Angielski minister spraw zagranicznych tłumaczy swę zbliżenie do premiera włoskiego ogólną tendencją polityki angielskiej utrzymania stosunków z wszystkimi państwami, które podpisały traktat locarneski, ale ponadto rząd angielski uważa za konieczne powzięcie jeszcze innych kroków celem zapewnienia Francji o bezpodstawności jej podejrzeń z powodu zbliżenia angielsko-włoskiego.

roku 1920 generał broni Tadeusz Rozwadowski został zwolniony z więzienia na Antokolu, gdzie bez sądu i bez zarządzeń władzy sądowej w tym kierunku przesiadywał od roku.

Niestety opinia publiczna nie może zadowolnić się w zupełności tym faktem, że generał został zwolniony obecnie, bo ona domagała się tego od roku, a głos jej nie był wysłuchany. Mówi o moralnych i przykrościach fizycznych, które zadano generałowi Rozwadowskiemu, przetrzymując go w więzieniu, nie zażądała fakt wypuszczenia go na wolność — dziś doniero. Tego okresu czasu nikt nie jest w stanie zwrócić dostojnemu więźniowi z Antokola.

Jedyną ulgą w zadanych cierpieniach najstarszemu rangą generałowi wojsk polskich, niechaj będzie głos całej bez wyjątku opinii narodowej części społeczeństwa, która wyraża Mu najgłębsze współczucie za doznane krzywdy, radość z Jego oswobodzenia i hołd!

Należy przytem zaznaczyć bolesne zdziwienie, że generał Zagórski, również bez sądu od roku więziony pozostał nadal na Antokolu.

OGŁOSZENIA

do wielkiego

Kalendarza

Mustrzanego

przyjmuje jako wyłączny Przedstawiciel na Polski Górny Śląsk

Polskie Biuro Podróży „Orbis”

Dział Reklamowo-Wydawniczy

Katowice

ulica Kościuszki nr. 2, I. piętro
Telefon 19-94 Telefon 19-94

EKSPozytura IZBY SKARBOWEJ W GDYNI.

Gdynia, 18. 5. (AW) Izba skarbowa w Grudziądzu otwiera w najbliższym czasie ekspozyturę w Gdyni, której zadaniem będzie udzielanie zezwoleń na wywóz i przywóz, oraz przekazywanie obcych walut zagranicę.

Nowa placówka ułatwi znakomicie import przez Gdynię, który z konieczności był kierowany dotychczas na Gdańsk. Delegatem skarbu na Gdynię ma być miano-

Tajemnica losu

bohaterskich lotników.

WIEŚCI OD NUNGESSERA. CZY TO ABY NIE „KACZKA“?...

Paryż, 18 5. (wl. eu.) Z Bostonu donoszą, iż na skutek raportu kapitana jednego z okrętów, że w odległości około 200 mil od wybrzeża Massachussets zauważył szczątki samolotu, wysłane zostały dwa samoloty wodne, które przy pomocy łodzi mają odszukać i zebrać szczątki samolotu.

„Paris Soir” donosi, iż w pobliżu Falmouth rybacy znaleźli rurkę zawierającą kartkę z następującą wiadomością:

„Pięćdziesiąt pięć mil od Irlandji komplikacje motorowe. Nungesser”.

Nowy Jork, 18 5. (wl. eu.) Tajemnica losu Nungessera i Coli'ego dotychczas nie jest wyjaśniona.

Wszelkie prawdopodobieństwo przemawia zatem, że dwaj lotnicy około godziny lotu przed Bostonem byli zmuszeni opuścić się na powierzchnię morza i tam aparat ich zatonał.

Nie stwierdzono dotychczas również, czy skrzydło aparatu lotniczego wyłowione przez jeden z okrętów, pochodziło od „Białego Ptaka”.

—o—

Niemcy żądają miejsca

w komisji mandatowej Ligi Narodów.

CZY PIERWSZY KROK WZNOWIENIA PRZEZ NIEMCY SPRAW KOLONIALNYCH?...

Paryż, 18. 5. (wl. eu.) „Temps” donosi z Brukseli, że ambasador niemiecki przy rządzie belgijskim wystąpił do rządu belgijskiego w sprawie poparcia postulatu rządu niemieckiego przyznania mu miejsca w komisji mandatowej Ligi Narodów.

„Temps” wyraża przypuszczenie, że ambasadorowie niemieccy przy rządach francuskim i angielskim poczynili analo-

giczne kroki. „Temps” wyraża obawę, że na wypadek przyznania Niemcom miejsca w komisji mandatowej powiększyłyby się trudności. Poza to istnieje niebezpieczeństwo, iż przedstawiciel Niemiec zająłby w komisji mandatowej miejsce przedstawiciela Belgii, co byłoby tembardziej niepożądane, że członkowie komisji mandatowej wybierani są na czas nieograniczony.

Ostrzeżenie.

Laboratorium „RAD” w Krakowie zerwało z nami bezprawnie długoletni kontrakt wyłącznej sprzedaży na całą Polskę. Kroki sądowe wdrozymy. Bg 879 „Radopharm”.

SKŁAD KOMISJI DLA BADANIA URZĄDZEŃ PRZELADUNKOWYCH.

Warszawa, 18. 5. (wl. k.) Minister przemysłu i handlu oraz min. komunikacji wysłali — jak to wczoraj donieśliśmy — specjalną komisję, która zwiedzi urządzenia portowe do przeładunku węgla w portach angielskich, niemieckich, belgijskich i holenderskich. Z urządzeń tych komisja wybierze najbardziej odpowiednie dla Gdyni.

Pobyt komisji zagranicą potrwa 2 tygodnie. W skład jej wchodzi przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu pp.: inż. Łęgowski i Bomas, oraz z ramienia Ministerstwa Komunikacji pp.: inż. dr. Langrod i inż. Włodek.

Klisze

jedno- dwu- i trzybarwne

kreskowe i siatkowe

(Strich- und Netzzätzung)

dostarczają w najwyższym

gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Sp. Wydawn.

Katowice, Sobieskiego 11

Telefon 959, 960, 961, 962

„RENARD”

Sp. z ogr. odp., Warszawa,
Marszałkowska 129 tel. 320-88

Uprzejmie, przypomina Sz. Klienci, że maj, czerwiec, i lipiec są najodpowiedniejszymi miesiącami w celu przerobienia lub odświeżenia futra.

Bg 833

Podwójna sprawiedliwość.

Niejednokrotnie już podnosiliśmy, że żyjemy obecnie pod znakiem politycznego paradoksu. Atmosferę paradoksu wywołuje i specjalnie ją ochrania przed wszystkim nasza rodzima i b. swojska — kamarylla.

Ostatnio znów zaszedł fakt takiego złośliwego a b. szkodliwego pociągnięcia, przeczącego wszelkim zasadom zdrowego rozumowania — w postaci policyjnego rozwiązania „Straży Narodowej” w Warszawie, opieczetowania lokalu i poaresztowania jej członków. Należy wyjaśnić, czym jest ta „Straż Narodowa”, do której lokalów wtargnięcie licznych oddziałów policji wywołało tak olbrzymie oburzenie w prawomyślnie myślącej części społeczeństwa. Otóż „Straż Narodowa” jest stowarzyszeniem legalnym, zatwierdzonym przez władze, a jedynym jej celem było zwalczanie komunizmu, jego wpływów i poczyni. Wyrazem: z walki z komunizmem. Poza to dodać należy, że walkę z komunizmem prowadziła Straż Narodowa przede wszystkim na polu moralnym, na paraliżowaniu jego akcji wśród młodzieży i mas nieświadomych. Czynów gwałtownych nigdy się członkowie Straży Narodowej nie dopuszczali, co najwyższej organizując się do koniecznej samoobrony w wypadkach, kiedy byli przez nienawidzących ich komunistów napadani. I takich to ludzi aresztuje się, osadza się w więzieniu i jak największym zbrodniarzom nie pozwala się nawet skomunikować z najbliższą rodziną. Poza to ponija się brzmienie art. 97 konstytucji, który opiewa, że aresztowania i rewizje muszą mieć za podstawę polecenia władz sądowych, względnie, o ile gwałtowna konieczność nakazuje, obojętne bez tego, to w każdym razie polecenie to musi być dostosowane najpóźniej w 48 godzin po fakcie aresztowania. A tak w tym wypadku nie stało się.

Reasumując wyżej powiedziane, sprawa przedstawia się tak: Wszyscy zgodni są w tem, że komuniści są najbardziej szkodliwym dla państwa elementem. Znajdują się ludzie, którzy samorzutnie i legalnie pragną zwalczać ich wpływy. Ludzi tych się aresztuje, nawet za cenę pominięcia artykułu Konstytucji! Czyż to nie paradoks? A przytem taki, który może dawać do myślenia.

Rozpatrzyć bowiem sytuację rzeczowo. Otóż o jakichkolwiek zarzutach, postawionych członkom „Straży Narodowej”, nie wiemy, a tylko prasa t. zw. „czerwona”, żądna za wszelką cenę — prawdy, czy nieprawdy — sensacji, wymyśla bzdury o jakimś „laboratorium płynów wybuchowych i arsenał”, rzekomo znajdującym w lokalu stowarzyszenia. Mówiąc nawiasem, te bzdury różnych „Czerwoniaków” okazały się fałszem, albowiem wszystkiego znaleziono 2 (dwa) rewolwery i paczkę z płynem, który wywołuje łyzy, a cały ten „olbrzymi arsenał” przygotowywany był na obronę przed ewentualną napaścią komunistów na lokal „Straży”.

Nie o to jednak chodzi. Nie chodzi tu o „Straż Narodową”. Nie chodzi tu o dwa rewolwery, czy o tysiąc. Chodzi o co innego: o zasadę i o sprawiedliwość. Jak to więc, członkom związku, który legalnie pragnie pomóc państwu i jego społeczeństwu w walce ideowej z i największym wrogiem, komunizmem, nie wolno mieć dla swej własnej samoobrony broni, a natomiast jawnie toleruje się różne uzbrojone, wywrotowe bojówki, paskarzy i bombiarzy, którzy wcale nie ukrywają się z tem, że są zorganizowanymi bojownikami? To wystarczy przypomnieć incydent na pogrzebie socjalistycznego przywódcy b. p. dr. Perla, kiedy to oddziały bojówki socjalistycznej dawały pożegnalne salwy rewolwerowe. Nie czyniły zaś tego skrycie. Nie! Przeciwnie. W biały dzień! W obecności Głównego

Komendanta policji państwowej i szeregu innych wysokich dygnitarzy...

A pierwszy maj? Głównymi ulicami stolicy kroczą bojówki lewicowe z bronią w ręku... Również w biały dzień i również na to patrzy się spokojnie policja!

Jasne więc jest i nie podlegającym dyskusji, że sprawiedliwość chodzi u nas dwiema drogami i dwie są jej miary. Jedna dla tych, którym się schlebia, albo którzy są „swoimi ludźmi” i druga dla tych, o których wie się, że ich przekonani kupić sobie nie można i że zasad opartych na moralności i etyce społecznej — nie zmienia. Tych drugich się gniebi.

Przeciw tym drugim każda broń jest

dobra, chociażby była oparta na fałszu, oszczerstwie czy przemocy.

W omawianym zaś wypadku, jak to już wczoraj w „Głosach prasy” donosiliśmy, opierając się na zdaniu najpoważniejszych pism stolicy — właśnie zdaje się zachodzić wypadek nagęcia sprawiedliwości do oszczerstwa, rzuconego przez wydalonego z biura „Straży Narodowej” woźnego, który w ten sposób pragnie zamścić się za utracenie posady.

Tego robić nie wolno. Nikt sprawiedliwości naginać do swoich celów nie może. A zresztą jest to metoda nictyko nieetyczna, lecz krótkowzroczna i która ani tym, którzy ją stosują, ani państwu na dobre wyjść nie może. Sprawiedliwość musi mieć jedną i tylko jedną miarę...

K-1.

Sowieckie groźby

opuszczenia przez delegatów moskiewskich Genewy
W RAZIE NIEUCHWALENIA ICH ŻAŻAŃ.

Genewa, 18. 5. (wl. eu.) Delegacja rosyjska otrzymała z Moskwy nową instrukcję, idącą w tym kierunku, że gdyby się delegacji nie udało zapewnić w jednej z głównych rezolucji, uchwalonych na konferencji uwzględnienia postulatów sowieckiego, mianowicie stwierdzenia, iż istnieją obok siebie dwa systemy gospodarcze, to delegacja sowiecka miały opuścić Genewę jeszcze przed ukończeniem konferencji.

Rząd moskiewski domaga się tego stwierdzenia, zwłaszcza ze względu na stanowisko delegacji sowieckiej na międzynarodowej konferencji gospodarczej, która przez usta swoich mówców niejednokrotnie stwierdzała, że uznaje istnienie odrębnego systemu gospodarczego, różniącego się od systemu sowieckiego.

W kołach konferencyjnych nie biorą zbyt poważnie groźby opuszczenia Genewy przez delegację sowiecką, uważając ją

raczej za środek presji. Zresztą w niektórych kołach konferencyjnych, zwłaszcza amerykańskich, które utrzymują bardzo serdeczne stosunki z delegatami sowieckimi, żądanie rządu sowieckiego nie jest uważane za zbyt wygórowane.

TOK PRACY KONFERENCJI.

Genewa, 18. 5. (wl. eu.) Oficjalne i nieoficjalne prace konferencji gospodarczej prawdopodobnie zostaną zakończone do soboty. Poszczególne rezolucje zostały już uchwalone w podkomisjach z wyjątkiem tylko rezolucji w sprawie kartelizacji. Komisja handlowa i rolnicza ukończyła już zupełnie swoje prace. Komisja przemysłowa zbiera się jeszcze raz celem uchwalenia rezolucji o kartelizacji.

Prawdopodobnie zbierze się również jeszcze raz komisja redakcyjna, która przejrzy wszystkie projekty rezolucji przed przedstawieniem ich plenum konferencji.

Napreżenie stosunków angielsko-sowieckich

W ZWIĄZKU Z REWIZJĄ W „ARCOSIE”. — FOREIGN OFFICE ZE SPOKOJEM OCZEKUJE DAJSZEGO ROZWOJU WYPADKÓW.

Paryż, 18. 5. (wl. j.) Korespondent „Information” donosi z Londynu iż w tamtejszych kołach politycznych panuje wrażenie, że Chamberlain w chwili obecnej nie obawia się już zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, tak jak to było jeszcze przed miesiącem. Foreign Office ze spokojem wyczekuje dalszego rozwoju wypadków.

Panuje przekonanie, któremu daje wyraz również prawnicowa oraz część lewicowej prasy francuskiej, że w rozmowach prowadzonych obecnie w Londynie pomiędzy Chamberlainem a Briandem rozważana jest sprawa jednolitego frontu antysowieckiego.

Przystąpienie Francji do bloku antysowieckiego zdaniem kół politycznych uważane jest w Londynie za jedyną odpowiednią formę rekompensaty za ustępstwa angielskie na rzecz francuskiej polityki zagranicznej w stosunku do Niemiec i do Włoch.

TREŚĆ SKRADZIONEGO DOKUMENTU.

Berlin, 18. 5. (wl. j.) Od wczoraj obiega tu pogłoska o treści dokumentu politycznego, którego głównie policja londyńska poszukiwała podczas rewizji w Arcosie.

Według jednej wersji dokument ten zawierał plan strategiczny przeciw Niemcom na wypadek, gdyby Niemcy

zerwały z polityką lojalnościową i próbowały nawiązać zbyt ścisły kontakt z Sowietami. Według innej wersji chodzi o plan strategiczny dla armii francuskiej i angielskiej przeciw Niemcom na wypadek, gdyby te mocarstwa zamierzały wystąpić czynnie przeciw Sowietom.

WYBUCH KONFLIKTU ODWLEKANY DO CZASU WYJAZDU PREZYDENTA FRANCJI.

Londyn, 18. 5. (AW.) Zaostrzenia sytuacji politycznej między Anglią a Sowietami nie da się zapewne uniknąć.

Wskazywałaby na to tendencja, panująca w kołach parlamentarnych i rządowych. Wybuch sensacji politycznych na tem tle jest sztucznie odwlekany do chwili wyjazdu z Anglii prezydenta Francji, Doumergue’a.

SPRAWA SOWIECKICH DELEGACJI HANDLOWYCH.

Londyn, 18. 5. (wl. eu.) Z Moskwy donoszą, że Komisariat Handlowy w najbliższym czasie wyda rozporządzenie, według którego sowieckie delegacje handlowe mogą istnieć tylko w takich krajach, z którymi Sowiety utrzymują normalne stosunki dyplomatyczne.

Wyjątki od tej zasady będą możliwe tylko za specjalnym zezwoleniem komisariatu handlowego.

BRAUN PONOWNIE PIETNUJE WYSTĘPY „A LA BYTOMSKI”.

Berlin, 18. 5. PAT. Sejm pruski rozpoczął wczoraj obrady nad 3 czytaniem budżetu na rok 1927. W dyskusji ogólniejszej ministrów Brauna, odpowiadając na interpelację postów niemiecko-narodowych w sprawie dotychczasowych wyników polityki lokalnej na zachodzie, oświadczył m. in. „Zawsze dążyliśmy do możliwie najrychlejszego usunięcia przynocy na obszarach okupacyjnych. W interesie tych właśnie obszarów byłoby pożądanym, aby panowie z partii niemiecko-narodowej zdecydowali się pracować w tym samym duchu, to znaczy, jeżeliby przemówili swoim publicznym zechcieli nadawać taki ton, aby ministrowi spraw zagranicznych nie napotykał z tego powodu w swoich staraniach na coraz to nowe trudności.

JUBILEUSZ KRÓLA HISPANII.

Madryt, 18. 5. (wl. eu.) W całej Hiszpanii obchodzone dziś uroczystości 25-letni jubileusz króla Alfonsa trzynastego.

Stolica przyozdobiona była wspaniale. Na uroczystości przybyli z Madrytu wszyscy wyżsi dostojnicy państwowi i kościelni. Z różnych krajów nadeszły telegramy

GWARANTOWANIE TRANSAKCJI Z SOWIETAMI.

Warszawa, 18. 5. (wl. k.) W łonie komisji gospodarczej do rozwiązywania sprawy stosunków gospodarczych z Sowietami wysunięty został projekt powołania do życia instytucji kredytowej, gwarantującej transakcje przeprowadzane z Sowietami.

Komisja obradowała pod przewodnictwem p. Wierzbickiego.

PODWYŻKA PENSJI HONOROWYCH.

Warszawa, 18. 5. (wl. k.) Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowuje projekt podwyższenia pensji honorowych uczestnikom powstań narodowych.

Dotychczasowe pensje uczestników powstań bowiem były niższe, aniżeli pensje inwalidów i emerytów armii zaborczych.

FERMENT W ŁONIE SOWIETÓW.

Moskwa, 17. 5. (AW.) Oddanie pod sąd głośnego przewoźcy opozycji w R. K. P. Zimnowie wywołuje nowe fermenty w partii komunistycznej.

Ostatnie rewizje, przeprowadzone przez policję angielską w biurze „Arcos”, są przez zwolenników radykalnej opozycji komentowane jako dowód potrzeby zastosowania ostrzejszych metod w walce z Anglią. Dotychczas prowadzona przez Zimnowie polityka względnej umiarkowania jest coraz gwałtowniej zwalczana nie tylko przez opozycję, ale też przez niektórych zwolenników większości rządzącej.

BOJKOT PIWA POLSKIEGO.

Gdańsk, 18. 5. (AW.) W związku z ogłoszeniem na terenie wolnego miasta przez nacjonalistów gdańskich bojkotu piwa polskiego — organ centrum „Danziger Nachrichten” zamieszcza list browaru bydgoskiego, który oświadcza, że bojkot gdański szkodziłby jedynie b. Gdańskowi, albowiem browary gdańskie wysyłają na polskie Pomorze około 30 tys. hektolitrów piwa, natomiast Polska wywozi do Gdańska zaledwie 3 tys. hektolitrów piwa. W świetle tych cyfr jasnym się staje, że zaślepienie hakatystów gdańskich idzie tak daleko, że w nienawiści do Polski gotowi są zniszczyć własny przemysł.

TRAGICZNY WYPADEK W GDYNI.

Gdynia, 18. 5. (AW.) 13 bm. przy bardzo silnym wietrze NW. zaginęła bez śladu żaglówka „Frigga”, w której się znajdowali kłownik agencji gdyńskiej Compagnie Generale Transatlantique, Brand i woźny tejże agencji, Tkaczyk.

Prawdopodobnie zgineli w drodze powrotnej z Sopotu, gdzie ich podobno widziano. Holownik „Ursus” bezskutecznie przeszukał wybrzeże od Gdyni do Nowego Portu. Obecnie już nie nleża wątpliwość, iż obaj zgineli. Dziwne jednak jest, że przy kierunku NW. później zaś N ani łódź, ani ciało nie wyrzuciło morze dotąd na brzeg.

DOOKOŁA RZĘKOMEGO ZŁOTA POLESKIEGO.

Warszawa, 18. 5. (AW.) Dzisiaj udają się do Łunicy nad rzeką Laną: prof. Markiewicz, dr. Kuźniak i dr. Małkowski, celem geologicznego zbadania terenu, na którym znaleziono ślady złota.

OBRAZY KOMISJI ANKIETOWEJ.

Katowice, 18. 5. PAT. Dział w sali Sejmu Śląskiego obradowała pod przewodnictwem inż. Zdanowskiego Komisja Ankietowa, której przedstawiciele przemysłu Śląskiego przedstawili swoje życzenia w kierunku zmian, jakie należałoby poczynić w kwestionariuszu.

Komisja, przyjmując powyższe dezideraty do wiadomości, wypowiedziała się za życzyliwym ich traktowaniem, oświadczając, że wymieniony kwestionariusz prześle do ponownego wypełnienia w terminie trzech miesięcy. Przedstawiciele przemysłu czynili początkowo zastrzeżenia co do krótkości czasu, w końcu jednak oświadczyli, że w razie konieczności postarają się o dotrzymanie terminu.

KOMUNIKAT WOJEWÓDZKI.

Katowice, 18. 5. PAT. Urząd wojewódzki komunikuje:

Pan Wojewoda delegował do Rybnika specjalną komisję dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie podniesionych zarzutów, że wybory gminne w tem mieście odbyły się pod wpływem teroru — i dla zbadania rzekomych gwałtów w związku z temi wyborami. Do prowadzącego dochodzenia podinspektora policji wojewódzkiej p. Ryczkowskiego zgłosił się dnia 18 bm. w Rybniku redaktor August Herger, współpracownik czasopisma „Der Oberschlesische Kurier” i zeznał protokolarnie co następuje:

„W związku z ogłoszeniem w dzienniku „Der Oberschlesische Kurier” Nr. 114 z dnia 19 maja br. pismem Związku Niemieckich redaktorów w Polsce p. t. „Ein Protest an die Zentrale Regierung” zgłaszałem się dobrowolnie i oświadczam co następuje:

Podany w piśmie do p. prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego fakt, iż zostałem napadnięty przez kilku bandytów uzbrojonych w gumowe pałki i żelazne drągi, i że zostałem od tego stopnia pobity, iż bezprzytomny upadłem na miejscu, nie jest zgodny z prawdą. Natomiast prawdą jest, że pobity zostałem przez jednego osobnika łaską trzcinową i o własnych siłach oraz przytomny udałem się do komisariatu policji i o tym wypadku doniosłem.

Uważam, że Związek Niemieckich redaktorów w Polsce został wprowadzony w błąd na skutek tendencyjnych artykułów, zamieszczonych w dziennikach: „Katholische Volkszeitung”, „Der Oberschlesische Kurier” i „Kattowitzer Zeitung”. (Podpisano August Herger wlr.)

Zdrowie, siła i piękność
przez

BIOMALZ

najlepszy środek odżywczy i wzmacniający
dla dzieci i dorosłych



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

Bg 800

Podpora sanacji moralnej.

Główną podporą „sanacji moralnej”, albo raczej „znachorstwa politycznego” w Polsce jest Strzelec, organizacja rzekomego przysposobienia wojskowego, na którą rząd wydaje sumy olbrzymie, a rząd pomajowy szczególną ją otacza opieką i wielkie na nią łoży sumy. Największym jej dotychczasowym bohaterstwem jest jej udział w przewrocie majowym. Gdy po przewrocie przyjaciele polityczni Strzelca zagarnęli rządy w swe ręce, całe strumienie złota popłynęły na ugratowanie i rozflancowanie Strzelca po całej Polsce. I na Górny Śląsk, gdzie powodzenie Strzelca pod Bobkowymi rządami było niewielkie, przysłano specjalnych działaczy, którzy mieli tu rozpocząć nową erę w naszym życiu politycznym i społecznym. Braterstwo ściśle łączy Strzelca z Związkiem Powstańców Śląskich, bo oba dwa są integralnymi składnikami Związku Naprawy Rzeczypospolitej a kierownicy duchowi obu dwóch tych organizacji dążą do zespolenia jej w jedno. Wielkopolska wypowiedziała walkę zdecydowaną „Strzelcowi” i olbrzymia większość tamtejszego społeczeństwa uważa sobie za ujmę znaleźć się w jednych szeregach z tą organizacją. Ponieważ u nas nawet czynnik urzędowy popiera Strzelca, dla otwarcia ludowi naszemu oczu, powtarzamy za „Gaz. Warszawską” bardzo ciekawe zestawienie, rejestrujące bohaterskie czyny Strzelca od 15. 5. 26 do 15. 5. 27 r.

Oto suche fakty:

„Dnia 8. 8. „Strzelcy” w Kielcach błądzą się z wojskiem i usiłują rozbroić Józefa Ballińskiego, sierżanta 24 p. p. (im. marszałka J. Piłsudskiego) z Łucka („Słowo” Radomskie z dnia 12. 8. Nr. 181.)

Dnia 20. 8. komendant „Strzelca” w Radomiu, Józef Żabicki — przychłynieł przez władze prokuratorskie za defraudację w miejscowym magistracie, popełnił samobójstwo („Słowo Radomskie” z dnia 21. 8. Nr. 189).

Dnia 19. 8. „strzelec” Marceł Skowroński namawia robotników bydgoskich do wstępowania do swej organizacji, gdy namowy nie skutkują strzałem z rewolweru cieżko ran! w brzuch robotnika Wł. Kańczaka („Gazeta Polska” z dn. 19. 8. Nr. 189)

Dnia 16. 8. w Krośnie w Małopolsce policja zmuszona jest salwą poskramiać gości

na zabawie strzeleckiej „Gaz. Polska” Nr. 189 z dnia 19. 8.).

Dnia 30. 8. w Ostrowiu Mazowieckim policja aresztuje okręgowego komendanta „Strzelca”, Piłkę, za fałszerstwo dokumentów w urzędzie drogowym. („Gazeta W. P.” nr. 240 z dnia 2. 9.).

Dnia 29. 8. w Wieruszowie, w woj. Poznańskim, ks. Kott odczytał z ambony „wyrok śmierci” na siebie, wydany przez „Strzelca” za potępienie tej organizacji („Gaz. W. P.” z dnia 1. 9.).

Dnia 20. 8. w Kutnie odbyło się pierwsze zebranie nowoobranej rady miejskiej. Frakcja komunistyczna jako swego kandydata na burmistrza wystawiła — Konrada Łukasińskiego, komendanta obw. „Strzelca” na okręg Kutnowski („Gaz. W. P.” nr. 229 z dnia 25. 8.).

W dn. 15. 9. w Strzelnie policja aresztowała głównego podległego burd ulicznych, które odbyły się w tem mieście, niejakiego Stan. Janeckiego, komendanta miejscowego „Strzelca” („Gaz. Bydgoska” z dnia 18. 9. Nr. 214).

Prezes „Strzelca” w Ratajach, w pow. Gostyńskim, Andrzej Czapski, zostaje skazany przez sąd za lichwę pieniężną na 2 tygodnie aresztu i 1000 złotych grzywny. („Gaz. W. P.” z dnia 4. 9. Nr. 242).

Dnia 8. 9. w Łagiszy pod Sosnowcem, na placu kościelnym w czasie nabożeństwa oddział „Strzelca” obrzuca obelgami księdza na proboszcza, który prosi o przerwanie nieprzystojnych plemi. („Gaz. Polska” z dnia 23. 8. Nr. 192).

Dnia 4. 9. w Płocku pijani „Strzelcy” rzucali się z bagnietami na policję i ranią posterunkowego. („Gaz. W. P.” z dnia 14. 9. Nr. 247)

Dnia 9. 9. w Strzelnie „Strzelcy” odbijają aresztanta, prowadzonego przez policję i biją ją kamieniami („Gaz. W. P.” z dnia 14. 9. Nr. 252).

Dnia 5. 11. w pociągu Poznań—Gniezno przytrzymał Franc. Żaka, jadącego „na gapę” i przy rewizji znaleziono przy nim wytrychy złodziejskie. Żak jest komendantem „Strzelca” w Grudziądzu („Gazeta Bydgoska” z dnia 9. 11. Nr. 258).

Dnia 18. 10. w pociągu Warszawa—Pruszków popełnił samobójstwo Jan Nelfona, „strzelec” — żonobójca i defraudant. („Gaz. W. P.” z dnia 14. 10.).

W Świeciu na Pomorzu sąd skazał sześciu „strzelców” wraz z komendantem miejscowego oddziału „Strzelca” na 2—6 miesięcy więzienia za awantury, czynione przez bezrobotnych.

W Gostyniu (Wielkopolska) instruktor „Strzelca” — Ignacy Werszer, włamał się i okradł sklep obuwia Gulińskiego („Gaz. W. P.” z dnia 28. 3. 27).

W Wolsztynie, za opór władzy! podburzanie robotników aresztowany został i skuty miejscowy instruktor „Strzelca” — Halaż („Gaz. Polska” z dnia 21. 3. 27).

Dnia 4. 4. miejscowy sąd skazał fałszerza dwuzłotówek, Mieczysława Rodowicza, organizatora miejscowego „Strzelca” na 2 lata więzienia („Gaz. Polska” z dnia 7. 4.).

Zacne to — towarzystwo moralnie uodrowiające Polskę. Przysposobienie woj-

skowe „Strzelca” dziwnie wygląda w świetle powyższych faktów. „Strzelec” się ćwiczy, ale znaczna część jego umię i kraść i szantażować, rabować i konspirować, podburzać i komunizować, bezczęścić kościół i zohydzać wszystko, co przeciwstawia się sanacji i znachorstwu politycznemu w Polsce.

Rodziny chrześcijańskie powinny chronić swe dzieci, by nie popadały w sidła „Strzelca”!

—oOo—

Zastój w rokowaniach o traktat handlowy z Niemcami.

Z powodu wyborów rybnickich prasa Rzeszy niemieckiej pełną jest wciąż wrogich nastrojów dla Polski i niektóre pisma niemieckie wzywają do zupełnego zerwania rokowań, oczywiście przedewszystkiem te, które mają w tem namacalny interes. Poza tem Niemcy wciąż twierdzą, że pierwszym warunkiem podjęcia rokowań gospodarczych jest porozumienie się co do prawa osiedlenia się niemieckich obywateli w Polsce. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ochronie robotnika polskiego, które wakuje posady rezerwy przedewszystkiem robotnikom polskim, bardzo się w Niemczech nie podoba, aczkolwiek Niemcy sami u siebie dają pracę przedewszystkiem robotnikom swoim i obcokrajowców przyjmują tylko z konieczności. Ale taka już jest mentalność niemiecka, że to co uważa dla Niemiec za pożyteczne Polsce poczytuje za zbrodnię i nazywa ochronę naszego robotnika za przejaw polityki antyniemieckiej.

Niedawno w Kędzierzynie odbył się kongres chrześcijańskich związków zawodowych Śląska Opolskiego. Na kongresie tym przywódcy robotników wyraźnie i ostro wypowiadali się przeciw wpuszczaniu polskich produktów przemysłowych do Niemiec rzekomo w ochronie robotnika niemieckiego. Z powodu naszej ustawy o ochronie pracy robotnika polskiego rząd niemiecki podobno nawet robił przedstawienia w Warszawie. Przyznajemy, że brak nam wszelkiego zrozumienia dla tego kroku niemieckiego.

Opór przeciwko porozumieniu gospodarczemu z Polską w pewnych kołach niemieckich wciąż rośnie. Na czele tych kół kroczy ciężki przemysł Śląska Opolskiego, który wydaje olbrzymie sumy na kampanię przeciwko Polsce i nie przebiera w środkach w swej walce.

Również energiczna kampanię prowadzi agrariusze niemieccy, a hasło ochrony „świnki niemieckiej” przed polską konkurencją zyskuje na popularności. Obecny gabinet Marxa w sprawie importu polskiej nierogacizny postanowił wpuszczać na Śląsk Opolski tygodniowo po 2000 świń z Polski, zaś świnie zabite miały być importowane z Polski do Niemiec w nieograniczonej ilości. Przeciwno tej decyzji podnosi się w Niemczech poważny sprzeciw. Ministerstwo apropracji złożyło w radzie ministrów wniosek o ograniczenie tej koncesji. To samo ministerstwo zażądało także ograniczenia wwozu kartofli polskich.

Stresemann i Zaleski podczas rozmów



PIEGI
[plamy, wstrząsanie, rękawiczkowe uszczelnienie]
LESCHNITZER
Krem i mydło

Pierwszorzędne preparaty oparte na czysto naukowej podstawie.
Krem . . . zł 3.15
mydło . . . zł 2.30

w Genewie zgodnie oświadczyli, że interes obu krajów wymaga szybkiego porozumienia się. Zaczęto rozmowy dyplomatyczne, które trwają do dnia dzisiejszego, zmierzają do porozumienia, ale do rokowań nie dochodzi. Według naszych informacji rozmowy komisji rozpoczęła się dopiero w drugiej połowie czerwca. W tym czasie i nadal będą agitowali różni Hergtowie i Schielowie, ale w imię sprawiedliwości zaznaczmy, że i my mamy swoich Hergtów i Schielów którzy pod płaszczykiem patriotyzmu swoje uprawiają interesy.

O niezatwierdzenie polskich radnych na Śląsku niem.

ZAKOŃCZENIE ROZPRAWY. — DECYZJA PREZ. CALONDERA BĘDZIE OGŁOSZONA WKRÓTCE.

Przed Komisją Mieszaną odbyła się rozprawa nad zażaleniem Związku Polaków, wniesionem w powodu niezatwierdzenia wybranych w kilku miejscowościach niemieckiego Górnego Śląska przełożonych gmin i ławników, wybranych w maju 1924 r. Właściwi starostowie względnie wydziały powiatowe odmówiły w 69 przypadkach zatwierdzenia wyboru przełożonych gmin i ławników narodowości polskiej — uzasadniając odmowę po największej części faktem, że elekcji w czasie polskich powstań i plebiscytu pracowali na rzecz Polski. Później zatwierdzono jednak wybór 17 przełożonych gmin i ławników, a co do dalszych 21 zgłoszono gotowość ich zatwierdzenia po dokonaniu formalności. Czterech z wybranych cofnęło swoje zażalenie, tak, że do ustnej rozprawy przyszło tylko co do pozostałych 27 wypadków. Rozprawę zakończono. Stanowisko prez. Calondera zostanie opublikowane w najbliższych dniach.

Rozwód księcia na Pszczynie.

Jak się dowiadujemy z Rzymu, sąd papieski nie uwzględnił podania księcia pszczyńskiego o rozwód.

Książę pszczyński, jak o tem w swoim czasie donosiliśmy, jest żonaty z Angielką, pochodzącą z arystokratycznego rodu angielskiego, która uchodziła na dworze berlińskim za najpiękniejszą kobietę w Europie.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

219)

Okropne myśli jak zmyry piekielne tłoczyły mu się w głowie, czuł w tej chwili, że zgodziłby się na wszystkie męczarnie, na wszystkie tortury, gdyby mógł krzyczeć, gdyby mógł mówić coś swemu spalizowanemu ustami. Powoli wrócić do przeszłości, zamknąć oczy... Nagle odczuł gwałtowny przypływ siły i życia. Otworzył oczy i ujrzał, że Nubijczyk daje mu do powąchania jakieś subtelne perfumy z flakonika, podstawionego pod sam nos.

— Chce mnie otruć! — myślał Capestang. — Nareszcie! Nareszcie! Nareszcie śmierć wybawi mnie z tych męczarni!

Oddychał chciwie... Wtem zrozumiał, że cucono go dla... powiększenia jeszcze okrucieństwa. Zrozumiał, że nie chciano go otruć. Przeciwnie próbowano go ocucić z odętywnienia sztucznego, ażeby lepiej zdawał sobie sprawę ze swego położenia. Chciano widocznie, żeby lepiej wszystko zrozumiał, wszystko, wszystko! Poczł, że wraca mu przytomność, że odzyskuje siły, członki jego nabierają prężności, język uwalnia się z kajdan...

Capestang zrozumiał o co chodzi. Domyślił się, na czem zależało okrutnikom: przywiązują go do płyty, ażeby umarł z głodu i pragnienia, jak to

chcieli z nim kiedyś już zrobić... Nagle minęło przeżenie. Z chwila, gdy stał się znowu panem swych myśli i sił, gdy stanął oko w oko z straszną rzeczywistością, opuścił go wszelki strach. Głosem prawie spokojnym odezwał się do Belfegara:

— Wstępnym psie! Chciałbyś widzieć Capestanga drżącego w obawie śmierci? Patrz więc, szatanie! Patrz! Stój przedemną, przyglądaj się memu konaniu, jakkolwiek długim ono być może! A potem idź zdać raport wstępnemu wampirowi, jakim jest twoja pani! Idź, powiedz jej, że kawaler de Tremazenc de Capestang umiał umrzeć bez strachu tak, jak nie znał go w życiu!...

Belfegor popatrzał na niego przez chwilę i szepnął:

— W porządku!

Te same słowa, które wymówił wfedy, gdy przyszedł sprawdzić, czy płyn odurzający, dany Capestangowi, działa. Nagle Murzyn wyszedł. Odeście Nubijczyka zdziwiło Capestanga, który przestał się orientować w sytuacji. Szepnął on:

— W porządku? Co w porządku? Dlaczego on odchodzi? Nie chce być obecny przy mej agonii? Czyżbym miał nie umrzeć tutaj?

Upłynęło kilka dość długich minut, w których ciągu Capestang mógł rozważyć okropność swego położenia. Schwytyany przez zawziętych wrogów, którzy niewątpliwie skazałoby go na śmierć, został wydarty im z rąk przez kobietę... Pielęgnowała go troskliwie, wyleczyła z ran aż do zupełnego wyzdrowienia, aby go teraz przykuć do jakiejś strasznej maszyny, której przeznaczenia nie mógł jeszcze zrozumieć, ani domyśleć się... Kto jest ta kobieta? Tajemnica! Dlaczego go porwała, pielęgnowała? Tajemnica! Dlaczego go przykuła do płyty? Ta-

jemnica! Co chce z nim zrobić? Tajemnica! Chce go zabić? Tajemnica! W jaki sposób pragnie pozabawić go życia? Tajemnica!... Był to okropny łańcuch tajemnic, który sytuacji jego nadawał piękno strasliwej grozy. Nagle przypomniała mu się druga część rozkazu piekielnego, wydanego Belfegorowi, słyszanego z poza drzwi:

— Przywiązujesz go do płyty, potem zaczniesz ją opuszczać!

— Opuszczać? — nie mógł powstrzymać okrzyku. — Gdzie mnie mają opuszczać? W jaki sposób? Dlaczego? Co znaczy to słowo: opuszczać?

W tej samej chwili płyta zaczęła się poruszać. Przejęty grozą aż do szpiku kości, kawaler wyteżał siły, napręzał mięśnie, odpychał się głową, biodrami, nogami, czuł, że pękają mu żyły, lecz wszystkie te wysiłki były próżne. Żadna z obroczy, trzymających go, nie pękła. Był przymocowany do płyty, przykuty... A płyta opuszczała się powoli... Człł tej wolnej opadanie... Przerazenie, które na nowo ovladnęło jego umysłem, szeptało mu w dalszym ciągu myśli jeszcze okropniejsze:

— Czeka! To nie koniec jeszcze! Nie wiesz jeszcze, co znaczy „opuszczanie”!

Jak wiemy, Capestang obdarzony był niezwykle silną wolą, miał duszę pełną hartu i odznaczał się wyjątkową wytrzymałością fizyczną. Mawiał też zwykle o sobie: „Zbudowany jestem ze stali i żelaza! Nie znam strachu!” Chciał w tej chwili móżdż tak samo powiedzieć o sobie, starał się opamiętać przerażenie, które władnęło nim, powtarzając w myśli: „Nie boję się! Nie chcę się bać! Nie wiem, co to strach!”

C. d. n.

Szlakiem wycieczki dziennikarzy polskich do Czechosłowacji.

MAŁA ENTENTA TRIUMFANTNIE



Ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy:

1) Mitileneu (Rumunja); 2) Dr. Benes (Czechosl.); 3) Dr. Marinkowicz (Jugosl.).

Jachymów, 14. maja.

Jachymów (Joachimsthal), mała miejscowość, malowniczo wciśnięta w rozpadliny gór Krušcowych na pograniczu Czechosłowacji i Saksonii, od dwóch dni stała się punktem centralnym zainteresowań politycznych całej Europy. Normalnie panuje tu spokój. W uzdrowisku zboleli kuracjusze niszczą zastarzałe dolegliwości radioaktywnymi kąpielami. W okolicy dobiega się rad (produkcja roczna coś ok. 2,5 gr.), surowa, dzika przyroda, która poszarpała bloki skalne na fantastyczne deserie i gdzieś tam okryła zbocza gęstymi lasami.

Pan Bóg widocznie nie łaskaw na konferencję Małej Ententy i polską wycieczkę, bo od Mariańskich Łaźni chłoczce nas śniegiem (w połowie maja!) i chłodem. W ciągu jednej nocy rozkwitły kraj okryła skorupa śnieżna. A choć potem słońce roztopiło śnieg, zimno panuje dokuczliwe i w bladem słońcu wirują ustawicznie śniepy białych płatków.

Wśród tej tak zimowej sceny odbywa się konferencja ministrów państw Małej Ententy, nad którą przeciwnicy jej tym razem już definitywnie postawili krzyż i podał pożegnalny wiatyk. Ruch cały koncentruje się w luksusowym Radium-Palace Hotelu, gdzie pp. Benes, Mitileneu i Marinkowicz czynią krótki, ale treściwy rachunek sumienia.

Pokój, w którym odbywają się posiedzenia, jest zwykłym pokojem hotelowym, oznaczonym cyfrą 116 i znajdującym się na pierwszym piętrze, wśród innych zamieszkałych przez zwykłych kuracjuszy. Za całą ozdobę służy stół, obity zielonym sukniem. Ministrowie obradują sami. W przyległym pokoju 117 oczekują eksperci, a więc ze strony czechosłowackiej m. in. min. Krofta, jugosłowiańskiej posłowie: w Pradze i Bukareszcie i wreszcie rumuńskiej posłowie: w Pradze, Belgradzie i Wiedniu.

Korytarz i wytorny westybul zalega różnorodną rzeszą dziennikarską. Już samo przybycie tak licznych reprezentantów prasy zwiastuje, że dzieją się tu rzeczy wielkiej wagi politycznej. Oprócz 15 dziennikarzy z Królestwa S. H. S. i 16 rumuńskich, bawią w Jachymowie Amerykanie, Włosi, Anglicy, Niemcy, Węgrzy, Francuzi itd., ba, nie brak nawet Holendrów — słowem cała europejska prasa. Wycieczka dziennikarzy polskich znalazła się tutaj okolicznościowo, więc trzeba naszą obecność ujmować pod innym kątem.

Zakończenie posiedzenia wita zgłęb, jak w wieży Babel. Krzyżują się pytania.

Najmilszym dla dziennikarzy jest drobny, ruchliwy człowieczek — min. Benes. Zawsze rzuci jakiś dowcip. Odpowiada chętnie i obszernie, nie tak jednak, aby powiedzieć za wiele. Roman p. Mitileneu jest jowialnym, siwobrodym panem o inteligentnym sposobie wyśłowienia się. P. Marinkowicz cedzi słowa, namyśla się. Ten łysy, słusznego wzrostu dyplomata należy do polityków rozważnych i mających się na baczności przed ciekawością prasy.

W chwili, kiedy kreślę te uwagi, właściwa konferencja, jeszcze nie wszyscy tu zgromadzeni wiecza, została już zakończona. Jutro ministrowie M. Ententy rozprawy będą już sprawy drobniejszej wagi, kwestie techniczne, lecz właściwe, zasadnicze zagadnienia przedyskutowano i uzgodniono na dzisiejszym sobotnim posiedzeniu. Wieczorem ogłoszono oficjalny komunikat, którego istotną treść zawiera się w dwóch punktach: 1 o manifestacyjnym podkreśleniu solidarności wszystkich państw M. Ententy, 2 o stwierdzeniu, iż metody przeciwników M. Ententy, stosowane celem jej rozbitcia, osiągnęły skutek wręcz przeciwny — doprowadziły do wzmocnienia M. Ententy. Wzmocnienie to jest tak znaczne — oświadczył mi wkrótce potem jeden z autorytatywnych dyptomatów, biorących udział w obradach — że przeszło pierwotne oczekiwania.

Rad jestem, że opierając się na bezwzględnie miarodajnych informacjach, mo-



Konferencja prasowa Małej Ententy w Jachymowie.

Zdjęcia kinematograficzne na dnie morza.

ODSLANIA SIĘ PRZED NAMI FANTASTYCZNY ŚWIAT PEŁEN TAJEMNIC.

Przez długie wieki było dno morskie ze swymi dziwnymi tajemnicami, zamkniętą na siedm pieczęci i tylko rzadko, przypadkiem, zdobywano wiadomości z tego świata fantastycznego. Wprawdzie opuszczają się od tysięcy lat nurkowie w głąb słonej wody, opuszczają w głąb specjalne dzwony, są bardzo praktyczne kostiumy nurkowe, lecz wszystko to były tylko usiłowania, które niewiele światła przynosiły.

Dopiero film, sztuka kinowa sprawiła ten cud, że obecnie posiadamy autentyczne obrazy dna morskiego. Stało się to w ostatnich dopiero czasach i dziś istotnie może operator filmowy chodzić po dnie morskiem i zdejmować bezpiecznie krajobrazy tamtejsze, twory i zdarzenia. Widywaliśmy już nieraz na filmach rzekome życie podmorskie, były to jednakowoż tylko „triki“, przyczem technika filmowa posługiwała się sztucznymi dnami morskimi przy pomocy urządzonych umyślnie na ten cel akwarjów.

Dopiero inżynier amerykański Williamson przełamał trudności, stwarzając aparat do zdjęć taki, którym można było czynić zdjęcia pod wodą, nie narażając przez to pasemek filmowych na zniszczenie. Aparat stanowił olbrzymi stałowy, ruchomy i składany cylinder długości 15 metrów o metrowej średnicy, który przy mocowywano do dna okrętu i stąd opuszczano w głąbiny. U dolnego końca tego cylindra mieści się kuliśta kabina, w której zajmował miejsce operator z

Uczucie przepiętnia, bóle kiszkowe, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“, usuwając zbytnie przekrwienie w mózgu, oczach, w płucach i sercu. Opinje lekarskie wskazują na nadzwyczajny efekt leczniczy, osiągnięty przy używaniu wody Franciszka-Józefa u ludzi, prowadzących siedzący tryb życia.

gę uchylić przed czytelnikami „Polonii“ rąbek tajemnicy pokoju nr. 116. A więc pierwsze posiedzenie ministrów M. Ententy w dniu 13. bm. wypełniły expose ministrów o ogólnej sytuacji w Europie. Z generalnej dyskusji wyłoniły się zagadnienia węgierskie, włoskie, bułgarskie, bułgarskie, oraz kilka kwestii gospodarczych. Osia centralną wszystkich zagadnień i najbliższą racją stanu obecnej konferencji było oczywiście zajęcie odpowiedniego stanowiska wobec ostatnich wypadków na Bałkanach.

Jak wiadomo usiłowania rozbitcia M. Ententy szły po linii wywołania rozdźwięku między poszczególnymi jej członkami i niedopuszczenia do wytworzenia jednolitego frontu M. E. jako całości wobec problemu ekspansji obcych mocarstw na

aparatem. Ściany kabiny zaopatrzone są ze wszystkich stron w okienka o szybach 5 cm. grubości, umożliwiającymi oglądanie otoczenia. Ponieważ zaś już w głębokości 10—15 m. panuje prawie że atramentowa ciemność, stąd musiano otoczenie kabiny rozświetlać silnymi reflektorami, by zyskiwać oświetlenie, potrzebne do zdjęć filmowych. W ten sposób zdobywano pierwsze prawdziwe zdjęcia głębin morskich, ponieważ jednak te próby wymagały dużych wydatków pieniężnych, stąd dokonano ich tylko kilka.

Obecnie skonstruowano w Ameryce nowy aparat, który naprawdę udostępnił badanie dna morskiego. Zbudowano kamerę która bez pomocy dalszych środków może pracować bezpośrednio pod wodą, gdyż zabezpieczona jest zarówno przeciwko uszkodzeniu przez działanie wody morskiej, jakoteż przed naciskiem mas wody. Kamerę można ustawić pod wodą tak, jak każdy zwykły aparat do zdjęć na dowolnym miejscu na zwykłym statywie, co umożliwia fotografowi swobodne poruszanie się po dnie morskiem, oczywiście w stroju nurka. I tu potrzebne jest oczywiście sztuczne oświetlenie, lecz wydatki są znacznie mniejsze.

Możemy więc obecnie podziwiać obrazy, pełne fantastycznego czaru, a z drugiej strony zgrozą przejmującej tragiczności. Czaruje świat roślinny niespodziewanym bogactwem form, wznoszą się, niby zamki zaczarowane, budowle koralowe, otoczone prawdziwymi klombami róż morskich i anemonów, a pomiędzy nimi przepływają chimary najradszych ryb. Tu czatuje ośmiornica, wypatująca swym potwornym cyklopiem okiem łupu, który łapie swymi węzłowatymi ramionami, na gle zjawia się potężny rekin ze swą olbrzymią głową, a często napotyka się na świadków licznych tragedii morskich, na zatopione okręty, szkielety itp.

Bałkanach. Jugosławia już dawno zadeklarowała swoje stanowisko, rzucając hasło „Bałkany dla narodów bałkańskich“. Do tej koncepcji przechylił się rząd czechosłowacki. Natomiast stanowisko Rumunii silnie uwikłanej w sieci włoskie, było do ostatniej chwili niezupełnie jasne. Ponieważ jeszcze wszedł w grę problem Węgier wygrany w kilku odrazu kierunkach, rachuby na rozbitcie M. Ententy, miały niejako merytoryczne uzasadnienie.

Tenże jednak problem węgierski, miał być taranem, stał się cementem spajającym jeszcze silniej wiązania M. Ententy. W Bukareszcie zrozumiano, iż wyłamanie się dla iluzorycznych korzyści z pod rygorem solidarności państw M. Ententy, zwróciło się w przyszłości przeciwko samej Rumunii i ten moment przeważał.

Sobota będzie wielkim dniem w historii M. Ententy. Na rannem posiedzeniu w pokoju nr. 116 zabrał głos minister Mitileneu i oświadczył, iż przychylił się ostatecznie do podtrzymania rozszerzonego hasła „Bałkany dla narodów bałkańskich“ w brzmieniu „Europa środkowa dla narodów środkowo-europejskich“.

Jest to olbrzymie doniosłości fakt, który nie może nie wpłynąć na dalsze kształtowanie się stosunków w tej części kontynentu. Wymaga on osobnych rozważań. Tymczasem wystarczy dla zobrazowania jego doniosłości podkreślić, iż w praktyce decyzja rządu rumuńskiego równo znaczna jest z wystąpieniem całej M. Ententy przeciwko ekspansji włoskiej na Bałkanach i udzieleniem poparcia Jugosławii. Łagodzi to znakomicie sytuację Czechosłowacji, która wobec niewyklarowanego stanowiska Rumunii znalazła się z momentem konfliktu między SHS. a Rzymem w dość niewygodnej pozycji.

Z innych uchwał konferencji wymienić trzeba: w sprawie bułgarskiej pozostawiono Czechosłowacji i Jugosławii nadal wolną rękę, w sprawie węgierskiej — żadnych większych zmian (punkt wyjęsja utrzymania status quo), kwestię „Anschlussu“ potraktowano mimochodem, stwierdzając jej nierealność, sprawa kontroli wojskowej i finansowej państw Bułgarii będzie traktowana pod kątem powstrzymania jej od wejścia w orbitę wpływów włoskich, wreszcie postanowiono, aby M. Ententa jeszcze energiczniej, niż dotąd pracowała nad realizacją hasła i idei Ligi Narodów, przede wszystkim przez rozszerzanie sieci umów arbitrażowych.

Co się tyczy stosunku M. Ententy do Francji, konferencja stwierdza całkowitą zgodność interesów i celów. Problem Niemiec referował na tle ogólnej sytuacji min. Benes. Żadnych uchwał nie pozięto.

Konferencja w Jachymowie zakończyła się pełnym sukcesem M. Ententy, co ze stanowiska interesów Polski i sprawy pokoju powinna należeć ze szczerem zadowoleniem. Stanisław Kapuściński.

G. GERLACH

ul. Tamka 40



FABRYKA
INSTRUMENTÓW
GEODEZYJNYCH
i RYSUNKOWYCH

WARSZAWA

ul. Ossolińskich 4

MAGAZYN
OPTYCZNO-
TECHNICZNY



Cenniki bezpłatnie.

„ŚMIECH TO ZDROWIE“

Nr. 19.

Katowice, 19 maja 1927.

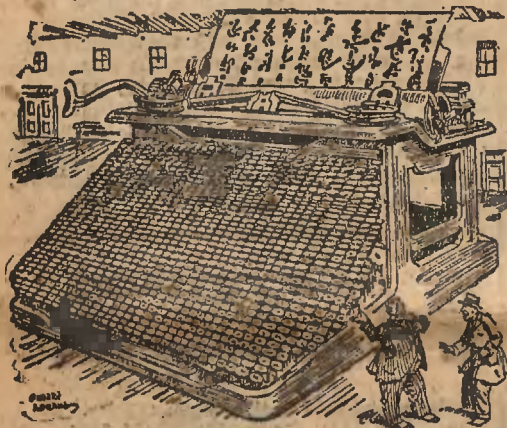
Rok 2.

IDEALISTA.



— Czemby tu zostać, jakiego się chwycić zawodu, by działalność moja sprawiała radość bliźnim?
— Zostań listonoszem, roznoszącym listy pieniężne...

KŁOPOTY CYWILIZATORA.



Jakby wyglądała maszyna do pisania, która chciałaby wypisywać 20.000 głosek języka chińskiego.

(„Live“)

UTRUDNIENIE.



— Powiedz mi, Stasiu, jak się to dzieje, że w karty wygrasz zawsze, a na totalizatorze stałe przegrywasz?
— To proste, Aniu — koni przecież nie mogę stasować, jak karty...

NA ŁAWCE.



— Przepraszam, ale muszę prosić, by państwo wstali na chwilę...
— Dlaczegoż to?
— Chciałbym nakleić karteczkę z napisem: Świeżo malowane!

CO ZA DUŻO, TO NIE ZDROWO.



Ależ też to będzie pieczone na święta!



Tłuszczej, jak na drożdżach!



Do djaska, zapomniałem powiększyć kojec!

ZNA SIĘ NA TEM.



Pani: — Dlaczego żebracie, pracujcie raczej, z pracy nikt jeszcze nie umarł!

Żebrak: — Niech tego pani nie mówi! Obie moje żony zapracowały się na śmierć...

GENERALOWIE MIEDZY SOBA.



— Moi żołnierze domagają się dodatków deszczowych.
— Ależ, nie masz przecież pieniędzy!...
— To nie; pośle ich w ogień, żeby się wysuszyli.

(Karykatura angielska.)

STARY BUK.



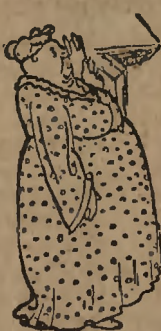
W czasie przechadzki pary małżeńskiej po starym lesie mówi żona w pewnej chwili:

— Coby powiedział ten odwieczny buk, gdyby umiał mówić?
— Powiedziałby z pewnością: Moje dziecko, jestem dębem!

NIEBEZPIECZEŃSTWA WIELKIEGO MIASTA.



1. Anno, możesz od od pierwszego odejść, wezmę sobie dziewczynę ze wsi.



2. Dziewczyna ze wsi bezpośrednio po przybyciu.



3. Ta sama po miesiącu.

(„Svenska Dagbladet“)

„PRZED UŻYCIEM POTRZASNAĆ“.



— Ależ Fruziu, jak możesz tak trząść dzieckiem?
— Dałam mu lekarstwa, a zapomniałam potrząsnąć przedtem butelką!

NIEELEGANCKI.



— Czy nie znajdujesz, Jasiu, że w tym kapeluszu jest mi lepiej?
— Zdaje mi się, że tak, widać mniej twarzy.

WPRAWIŁ SIĘ.



Lekarz: — Pan kaszle już znacznie lepiej...
Chory: — Tak, bo też ćwiczyłem się w tem przez całą noc...

ON NIE WIDZI.



— Proszę mi dać herbaty za 20 groszy.
— Czarnej, czy zielonej?
— Obojętne, bo to dla ślepego...



KRONIKA ŚLĄSKA



Szybki rozwój szkół gospodarstwa dom.

W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM.

Sejm śląski, uchwalając budżet Wojew. Śląskiego na rok bieżący, zatwierdził pomiędzy innymi kwotami także sumę na nowotworzące się szkoły gospodarstwa domowego 30 000 zł. Tymczasem w ostatnich tygodniach rozwój tych szkół przybrał tak wielkie rozmiary, że kwota ta już do końca czerwca br. zostanie wyczerpana.

Rozwój żeńskich szkół gospodarstwa domowego jest bardzo pocieszającym objawem. Twierdzą naszego języka, religii i obyczajów narodowych była zawsze kobieta polska. Wartość każdej kobiety jest tem większa, im lepiej umie ona urządzić swój dom rodzinny. Niemieckie szkoły tego wykształcenia naszym dziewczętom nie dawały.

Nasza młoda polska szkoła na Śląsku zrozumiała to wielkie zadanie.

Po zorganizowaniu szkół ludowych, tak Wydział Oświecenia Publicznego, jakoteż pojedyncze siły nauczycielskie, popierając silną inicjatywę samego społeczeństwa, szczególnie Tow. Polek, zabrali się do tworzenia żeńskich szkół gospodarstwa domowego. W roku ubiegłym zrobiono dobry początek, zakładając kilka takich placówek.

Sejm śląski poparł te dążenia, wyznaczając na ten cel osobną nawet pozycję w kwocie 30 000 zł. Tymczasem rozwój tych szkół prześcignął wszelkie oczekiwania. Wprowadził Sejm śląski dodatkową rezolucją upoważnił władze wojewódzkie do użytkowania oszczędności z innych paragrafów na popieranie szkolnictwa, szczególnie na dożywianie biednych dzieci. Jednakowoż nie wiadomo, ile z tych oszczędności można będzie uzyskać na powyższe omawiane szkoły.

Zalecałoby się przeto, ażeby przy ewtl. uchwale kredytów dodatkowych przeznaczono także dla szkół gospodarstwa domowego także poważniejszą kwotę. Dorastające Polki wdzięczne będą za to Sejmowi śląskiemu.

Poświęcenie sztandaru

TOW. POLEK W KRÓL. HUCIE.

Tow. Polek w Król. Hucie przy parafii św. Józefa obchodził w ubiegłą niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. dr. Siara. Słowa jego trafiły do serc i duszy Polek i zostaną napewno na zawsze w ich pamięci.

Po nabożeństwie ruszył wspaniały pochód ulicami Bytomską i 3 Maja do ogrodu. W pochodzie wzięli udział: prezydent m. Król. Huty p. Spaltenstein z małżonką, p. dyr. Rowiński, Zarząd Główny Tow. Polek, p. Piec, p. poseł Skowronek, p. Szukalska i inni zacięci goście; Tow. Polek ze sztandarami z Maciejkowic, z Lipin, Goduli, Świętochłowic, Łagiewnik, Hajduk, Zależa, oraz Młode Polki ze swą dzielną przewodniczącą p. Kicówną na czele. Następnie delegacje powstańców ze sztandarami, grupa uchodźców z Bytomia, Polskie Kasyno z Szopienic z p. prezesem Morgałą, oraz straż pożarna.

Imieniem Tow. Polek i przewodniczącej p. Kaletowej powitał obecnych serdecznie p. Piec. Następnie przemówiła gorąco do gości i członków p. posłanka Szymkowiakówna. Po przerwie obiadowej nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych i składanie życzeń. Uroczystą przysięgę na sztandar od chorążnej odebrała imieniem Zw. Tow. Polek p. Pawłowska. Następnie spędzono miłe chwile przy dźwiękach orkiestry Skarbofermu. Wieczorem odbyło się przedstawienie. Bardzo miłą niespodzianką był występ szkoły 8-mej. W serdecznym nastroju bawili się zebrani do rana.

Zjazd delegatów Chrześc. Demokracji na powiat Świętochłowicki.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Król. Hucie zjazd delegatów Ch. D. przy udziale zarządów wszystkich kół powiatu Świętochłowickiego. Zjazd zajął i przewodniczył p. Łabuś z Świętochłowic, wskazując na znaczny wzrost filii i członków Ch. D., jako też i dokonaną pracę. Wzrost organizacji i Chrześcijańskiej Demokracji należytembardziej podkreślić, że „sanacja moralna” przy pomocy groza publicznego największą nienawiścią ziele właśnie do tego państwo-twórczego i największego strasznictwa polskiego. Sprawozdanie prezesa zostało przyjęte z zadowoleniem.

Po załatwieniu mniejszych spraw natury organizacyjnej przystąpiono do wyboru Powiatowej Komisji Oświatowej i Organizacyjnej. Do komisji organizacyjnej wybrani zostali pp.: Horst i Wiśniewski z Król. Huty, Sosna z Chropaczowa, Koniczek z Lipin, Hepner z Łagiewnik, Słowik z Orzegowa, Reichman z Brzozowic, Kaldonek z Szarleja, Opiela z Nowego Bytomia, i Lenort z Rudy. Do komisji oświatowej wybrani pp. Pilich i dr. Strzodek z Król. Huty, Grabieja z Świętochłowic, Kandziej z Rudy, Pietrzyckiego z Nowego Bytomia, Ludygę z Szarleja, Paczyńskiego z Hajduk Wielkich.

Po dokonaniu wyborze wygłosił bardzo obszerny i dobrze ujęty referat polityczno-gospodarczy p. poseł Janicki z Katowic. Mówca w dwugodzinnej przemówieniu wskazał obecnym drogę, które przyczyniłyby się do zwalczania bezrobocia i ożywienia naszego ruchu budowlanego, dając również mniejszym przedsiębiorstwom możliwość rozwoju. Mówca omawiając obszernie zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczyp. i Śląskiego, mówił też o naszym nieuzasadnionym eksporcie produktów rolniczych, jako przyczynę drożyzny.

Uchwalono następujące rezolucje:
I. Zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji na powiat Świętochłowicki po wysłuchaniu referatu p. posła Janickiego wyraża zaufanie posłowi p. Janickiemu oraz posłom Klubu Chrześcijańskiej Demokracji za ich dotychczasową działalność i wzywa ich do wytrwałej dalszej pracy w dotychczasowym kierunku wzmacniania powagi państwa, łagodzenia przeciwności społecznych i politycznych.
II. Zjazd delegatów stwierdza, iż Sejm, wybrany na podstawie obecnej ordynacji wyborczej, nie reprezentuje dokładnie społeczeństwa, kierując szczególnie dzielnicę zachodnią Polski i wzywa Klub Parlamentarny Chrześcijańskiej Demokracji do domagania się zwolnienia Sejmu, któryby załatwił przed upływem kadencji zmianę ordynacji wyborczej, ustroju samorządowego oraz ustawy o zgromadzeniach.

III. Zjazd wzywa swych posłów, aby jak dotąd czuwali z całą stanowczością, aby rząd i Sejm prowadzili taką politykę gospodarczą, która umożliwiała wszystkim obywatelom dochodową pracę, a naszym czynnikom gospodarczym eksportującym zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych.

IV. Aby posłowie Ch. D. zwrócili uwagę Rządu, że w Województwie Śląskim oprócz 50 tysięcy bezrobotnych prawie drugie tyle robotników pracuje tylko po cztery dni w tygodniu. Wskutek szalejącej drożyzny rzeczywisty dochód robotnika wynosi zaledwie połowę dochodu przedwojennego. Wobec tej groźby położenia Rząd powinien nakreślić takie linie polityki gospodarczej i skarbowej, po którychby jak najprędzej dojdę można do zlikwidowania bezrobocia.

Tabela wygranych

clagnienia II klasy Piętnastej Polskiej Loterii Państwowej, które odbyło się publicznie w dni 11 i 12 maja 1927 r.

Wygrane po 175 zł. o wyżej:

483 — 175 1233 — 200 2156 — 175 2628 — 200 3576 — 500 4383 — 175 4452 — 175 4610 — 2000 5477 — 250 5872 — 175 6055 — 250 6486 — 175 6722 — 1000 6740 — 175 7241 — 175 7475 — 175 7623 — 175 9152 — 175 10913 — 175 11315 — 175 11671 — 250 12069 — 200 12543 — 250 12556 — 175 12808 — 175 13286 — 175 13320 10 000 13757 — 175 16056 — 175 16802 — 175 16941 — 175 18160 — 200 18754 — 300 20240 — 175 20484 — 175 20557 — 175 20653 — 175 20693 — 175 21471 — 175 21761 — 300 21815 — 200 21845 — 175 22203 — 175 22411 — 50 000 22973 — 250 23637 — 200 24043 — 175 24108 — 200 24780 — 175 25193 — 175 25216 — 175 25234 — 175 25627 — 250 26345 — 175 26551 200 27406 — 200 27520 — 200 28882 — 175 28986 — 250 29992 — 250 30702 — 250 31127 — 200 33200 — 250 33698 — 175 34002 — 175 34485 175 35044 — 175 36071 — 175 36480 — 175 36929 — 175 37078 — 200 37385 — 175 38148 175 38491 — 500 38821 — 175 38823 — 175 39439 — 175 40417 — 200 43046 — 200 43069 2000 43607 — 175 43902 — 200 43923 — 175 44485 — 175 44514 — 175 44888 — 175 45020 175 45118 — 250 45237 — 175 45777 — 175 45874 — 175 46123 — 250 46925 — 175 47200 175 47665 175 48734 — 200 48875 — 200 49322 175 50066 — 175 50108 — 175 50138 — 175 50512 175 50892 — 300 51475 — 175 51671 — 175 51793 175 52114 — 175 52600 — 175 53591 — 175 53594 175 53736 — 175 56496 — 175 56944 — 175 57226 175 57642 — 175 58021 — 175 58110 — 5000 58151 — 175 59138 — 200 59297 — 175 59746 1000 59796 — 175 61724 — 200 62376 — 175

63870 — 25000 63997 — 175 64991 175 65528 175 65906 — 175 66338 — 175 66490 — 250 66794 — 175 66924 175 67281 — 175 67736 — 175 67870 — 200 68125 — 175 68473 — 175 68751 — 175 69110 — 200 71498 — 175 72039 — 200 72107 — 175 72129 — 175 72297 — 175 72385 200 73085 — 300 73178 — 175 75056 — 250 75210 175 75966 — 175 76857 — 175 78072 — 175 79112 — 200 80230 — 200 80540 — 200 81202 175 81462 — 175 82769 — 175 82854 — 175 83061 300 83221 — 500 84132 — 175 85163 — 175 85389 — 200 86621 — 175 87719 — 175 87825 — 175 88783 — 175 88866 — 175 89012 — 175 90049 — 175 90083 — 175 90113 — 200 90408 175 90600 — 175 90622 — 175 90907 — 175 92217 175 93471 — 200 94195 — 175 94429 — 175 94912 175 96025 — 175 96432 — 175 96445 — 175 97368 — 175 97934 — 175 98252 — 175 98302 175 100314 — 200 100718 — 175 102488 — 175 102646 — 175 102725 — 175 102982 — 175 103627 — 175 104240 — 175 104389 — 175 104416 — 175

Oprócz tego padło 2400 wygranych po 150 złotych.

Wykaz wygranych stawek do przelżenia bezpłatnie w największej i najszybszej kolekturze: Górnośl. Banku Górniczo-Hutniczym S. A. Katowice, św. Jana, 16, Król. Huta, Wolność 26.

W Katowicach rozpocznie się budowa dwóch wielkich domów.

Z POSIEDZENIA RADY WOJEWÓDZKIEJ.

Rada Wojewódzka na wczorajszym posiedzeniu zatwierdziła plany na budowę dwóch mieszkalnych domów urzędniczych w Katowicach i zezwoliła na budowę tych domów w roku bieżącym. Następnie uchwaliła udzielenie pożyczki 60 tys. zł. na budowę łodzi spółdzielni „Nepłun”, oraz zezwoliła na natychmiastową budowę fabryki zapalników elektrycznych spółce Friemann i Wolf w Katowicach. Ponadto udzieliła Rada koncesji na budowę fabryki kwasów azotowych w Lipinach Spółce Akcyjnej „Śląska Kopalnia Cynkowa” w Katowicach. Dalej za-

twierdziła Rada cały szereg odwołań w sprawie niezatwierdzenia naczelników gmin i ławników w poszczególnych gminach, tudzież uznała nadzwyczajną nagłość wykonania uproszczonego sumarycznego planu rozbudowy miasta Wielkich Katowic, oraz zezwoliła na wyłożenie tego planu celem zaznajomienia z nim ogółu ludności. Oprócz tego zatwierdzono szereg dodatków do statutów o podatku budynkowym. Wreszcie omawiano sprawę połączenia gminy Pszowskie Doly z gminą Pszów, co do czego Rada powzięła decyzję na następnym posiedzeniu.

Rzemieślnicy pamiętajcie o terminie

SKŁADANIA PODAŃ O POŻYCZKE.

Główny Zarząd Zw. Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na G. Śląsku zawiadamia, że z dniem 20 maja br. upływa termin składania przez poszczególne koła związku wykazów członków, ubiegających się o pożyczkę. Koła, które do dnia tego nie nadesłały żądanych wykazów, nie otrzymają przydziału kredytów. Nadto zarząd podaje do wiadomości, że o udzielenie pożyczek nie należy się zgłaszać do banków, lecz wyłącznie tylko do zarządów odnośnych kół. Z chwilą nadesłania przez wszystkie koła wykazów zostanie zwołana konferencja zarządów kół, na której nastąpi definitywny podział kredytów na poszczególne banki.

domości, że o udzielenie pożyczek nie należy się zgłaszać do banków, lecz wyłącznie tylko do zarządów odnośnych kół. Z chwilą nadesłania przez wszystkie koła wykazów zostanie zwołana konferencja zarządów kół, na której nastąpi definitywny podział kredytów na poszczególne banki.

Konferencja spółdzielni spożywców okręgu śląskiego

ODBYŁA SIĘ W KATOWICACH.

W niedzielę dnia 15 bm. w jednej z sal gimnazjum im. Mickiewicza w Katowicach odbyła się konferencja Spółdzielni Spożywców Okręgu Śląskiego, zwołana z inicjatywy Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Na konferencji było obecnych 24 przedstawicieli Spółdzielni i 5 przedstawicieli Związku Kooperatystów.

Celem konferencji było zastanowienie się nad wyborem środków przyciągnięcia nowych członków do Spółdzielni, gdyż ostatnie lata przyniosły w całej Polsce ubytek zorganizowanych spółdzielców, a śląskie spółdzielnie utraciły nawet 83 proc. swego składu członkowskiego.

Referat zasadniczy wygłosił przedstawiciel Związku Spółdzielni Spożywców z Warszawy, p. E. Zalewski, który przyczynę osłabienia organizacyjnego Spółdzielni widzi w ich niskim poziomie ideowym. Bowiem władze Spółdzielni dotąd zwracały uwagę przeważnie tylko na korzyści materialne, jakie Spółdzielnie winny dawać swym członkom natomiast nie wskazywały na tę wielką siłę atrakcyjną, ukrytą w ruchu spółdzielczym, jaką jest przejmowanie gospodarki handlowej i po części przemysłowej przez całą zorganizowaną spółdzielczą ludność, a przez to w przetwarzaniu stosunków społecznych w myśl potrzeb i dążeń tej ludności.

Po przemówieniach następnych kilku mówców wszyscy obecni zgodzili się, że wskazaniemi na przyszłość winny być wytyczne, jakie sobie postawił w pracy Związek Kooperatystów Woj. Śląskiego, tj. szerzenie idei spółdzielczej za pomocą prasy, przez odczyty, wykłady, zebrania, przez masowy kolportaż pism i ulotek

spółdzielczych. W tym celu winien być szczególnie wykorzystany Dzień Spółdzielczości, który w roku bieżącym wypadnie dnia 12 czerwca.

Aby dać podstawy finansowe akcji Związku Kooperatystów, Spółdzielnie zobowiązały się wnosić do Kasy Związku po 5 zł. mies. od każdego sklepu.

W końcu wybrano Radę Okręgową Spółdzielni Okręgu Śląskiego, do której weszli: pp. Welnicki ze Sporysza, Szwiertnia z Ustronia, Mazur z Cieszyna, Mrzyk z Mikołowa, Dziwowski z Bierutów, Śliwa z Królewskiej Huty, Bubik z Małej Dąbrowki.

Strejk w Zagłębiu Dąbrowskim załamuje się.

NPR. postanowiło nie strejkować.

Onegdaj w sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ul. Mariackiej 1 w Sosnowcu odbyło się zebranie delegatów NPR, fabryk i hut w liczbie 40 osób. Przewodniczył zebraniu Władysław Grządziel, sytytając obecną w przemyśle metalowym omówił sekretarz związków cnpeerowskich Kozubski, poczem poszczególnej delegacji składali sprawozdania z uchwał powziętych w fabrykach i hutach.

Delegaci oświadczyli: Reil: iż huta Miłowiec uchwaliła strejk, Morawski: iż fabryka Huleczyńskiego — strejk; Nowak: — Fitzner i Gampier — strejk; Zientarski: — fabryka Deichsla — strejk.

Po wysłuchaniu sprawozdań wywiązała się ożywiona dyskusja. Krytykowano delegatów socjalistycznych za nieprzybycie na zebranie oraz szereg mówców podkreśliło zgubne następstwa strejku, które

moga podnieść jedynie wpływy bardziej lewicowo usposobionych elementów oraz komunistów.

Na zebraniu z niefortunnym wnioskiem wyrwał się chezrobotny Wronski, nawołując do ogólnego strejku, za co go ogół zebranych potępił.

Zebrani pomimo, iż poszczególne fabryki uchwaliły strejk, postanowili strejku nie proklamować, lecz zwołać ponowną konferencję na dzień dzisiejszy z udziałem delegatów socjalistycznych.

Z przebiegu zebrania i usposobienia obecnych widać było, iż nie są pochopni do strejku. Chrześcijańskie związki zawodowe metalowców również nie przychylały się do akcji strejkowej.

Wśród robotników następuje wyraźne otrzeźwienie.

Z Katowic i okolicy.

Czwartek
19
maja
1927

Dziś: św. Piotra Celestyna
Jutro: św. Bernardyna
Wschód słońca: g. 4 m. 7
Zachód: g. 7 m. 42
Długość dnia: g. 15 m. 35

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. za duszę Pawła Pokornego.
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Józefa Bernarda.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Franciszka Gröger.
Godz. 7 i pół rano msza św. na pewną intencję.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SYNDYKATU POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie członków Syndykatu Polskich Hut Żelaznych pod przewodnictwem b. ministra Kiedrońa.

Krótki przegląd z działalności Syndykatu złożył prezes p. minister Kiedroń, zaś zarządcy Syndykatu przedłożyli szczegółowe sprawozdanie z działalności, wraz ze sprawozdaniem rachunkowym łącznie z rachunkiem strat i zysków na piśmie. Zebranie jednogłośnie zatwierdziło powyższe sprawozdania. Z koleji dokonano wyborów Rady Nadzorczej i Prezydium. Do Prezydium wybrano ponownie b. ministra Kiedrońa, jako przewodniczącego b. ministra Gliwicę jako I. zastępcę, przewodniczącego i generalnego dyrektora Scherffa jako II. zastępcę przewodniczącego.

— Zjazd Śląskiej młodzieży katolickiej.

Jak już donosiliśmy, dnia 22 bm. odbędzie się w Katowicach Zjazd stowarzyszeń młodzieży Śląskiej. Śląski Związek stowarzyszeń katolickiej młodzieży polskiej, stojący pod protektorem ks. Biskupa Lisieckiego, liczy obecnie 9973 zorganizowanych członków w 145 grupach miejscowych. Prezesem Związku jest ks. prałat Pucher z Piekara, sekretarzem gen. ks. prof. Tomala z Mikołowa. Program Zjazdu przewiduje poza tematami instrukcyjnymi szereg wykładów, m. in.: „Katedra Śląska jako widomy znak jednolitej akcji katolickiej w diecezji Śląskiej” i „Odważa cywilna młodzieńca w życiu codziennym”.

— Przeniesienie biur.

Biura Wojewódzkiego Sądu administracyjnego w Katowicach zostaną przeniesione z dn. 23 maja 1927 do gmachu Dyrekcji Policji w Katowicach, ul. Zielona 28 I p. pokoje nr. 77, 83, 84, 85 i 86. Z powodu przeniesienia urzędu biurowego, oraz aktów będą Biura Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zamknięte dla publiczności z wyjątkiem biura podawczego przez sobotę dnia 21 maja br.

— Osobiste.

Dyrektor biura Sejmu Śląskiego p. Piotr Pampuch wyjechał na 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy do Truskawca. W zastępstwie dyr. Pampucha objął kierownictwo biura sejmowego p. wicedyrektor dr. Ciszewski.

— Odnowienie gmachu dworcowego.

Władze kolejowe przystąpiły wczoraj do gruntownego odnowienia dworca kolejowego w Katowicach.

— Z ruchu przeciwalkoholowego.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału przygotowawczego Śląskiej Ligi Przeciwalkoholowej, wspólnie z członkami dawnego Zarządu zastanawiano się nad dalszą organizacją Ligi. Po ustaleniu pewnych kwestyj dotyczących dawnego istnienia Ligi i po stwierdzeniu, że dotychczasowy prezes Zarządu p. dr. Dąbrowski nie będzie mógł z powodu nawału zajęć pozostać na tem stanowisku, uchwalono zwołać w dniu 30 bm. o godz. 8-ej wiecz. do sali Magistratu walne zebranie Komitetu wojewódzkiego z udziałem władz wojewódzkich, samorządowych, organizacji i t. p. Po złożeniu sprawozdań i skompletowaniu Zarządu Liga podejmie systematyczną pracę nad utrwaleniem społeczeństwa. (m.)

— Samobójstwo.

W dniu wczorajszym popełniła samobójstwo przez strzał rewolwerowy w serce Stanisława Maruszczakowa, nauczycielka, lat 23, zamieszkała w Brzezince przy ul. Kościelnej 74. Śmierć nastąpiła na miejscu. Powodem samobójstwa był niepomyślny wynik egzaminu nauczycielskiego.

— Ciekawy odczyt.

W dniu 22 bm. sali fizycznej Miejsk. Gimn. matem.-przyrodn. w Katowicach (Jagiellońska) o godzinie 4 po południu odbędzie się staraniem Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odczyt dr. J. Putermana na temat: „Z dziedziny biologii seksualnej”. Odczyt wygłoszony był niedawno w Sosnowcu, gdzie spotkał się z żywym uznaniem przyrodników i lekarzy. Po odczytaniu odbędzie się zebranie organizacyjne Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, na którym ustalone zostaną formy organizacji przyrodników, lekarzy i techników Śląskich, opartej o Towarzystwo im. Kopernika. Towar-

zystwo to od przeszło 50 lat pracuje z pożytkiem dla nauki polskiej, jest jedynym ogólnopryrodniczym towarzystwem w Polsce. Wejście na odczyt i zebranie tylko dla dorosłych. Dla członków T. P. P. im. Kopernika wstęp bezpłatny, dla innych osób w cenie 1 zł.

— Młodzież grecka młodzieży Śląskiej.

Zarząd Oddziału Śląskiego P. C. K. otrzymał za pośrednictwem Greckiego Czerwonego Krzyża, transport paczek z korynckimi przeznaczonych dla młodzieży Śląskiej zorganizowanej w Koła P. C. K. Jest to jeden z bardzo licznych objawów szlachetnej działalności Kół młodzieży Czerwonego Krzyża, rozslanych po całym cywilizowanym świecie.

Oby i u nas rola takich kół była należycie rozumiana, a organizowanie ich — gorąco popierane. (m)

— Odpusty w parafiach Śląskich.

W przyszłym tygodniu przypadają odpusty w następujących parafiach Śląskich: dnia 22 bm. w Łagiewnikach, pow. Świętochłowice, dnia 24 bm. w Wełnowcu pod Katowicami, dnia 26 bm. w Jankowicach, pow. Rybnik w starożytnym kościełku, zbudowanym w 1675 r., dnia 29 bm. w Wielkiej Dąbrowce pow. Świętochłowice, w Dziedzicach oraz w Woli powiat Pszczyna. (I)

— Program niedzielnej uroczystości w Mysłowicach.

W niedzielę dnia 22 bm. będzie odsłonięta w wejściu do Magistratu myślowickiego, staraniem korporacji miejskich — tablica ku czci powstańców z Mysłowic, poległych w powstaniach Śląskich.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 9 i pół zbiórka stowarzyszeń i organizacji, oraz młodzieży w ogrodzie zamkowym; o godz. 10-ej pochód przejdzie z orkiestrą do kościoła nowego na nabożeństwo, po nabożeństwie zaś uda się pod Magistrat, gdzie odbędzie się główna uroczystość. Przemówi p. o. burmistrza p. mec. Mierzejewski i p. wojewoda dr. Grażyński, poczem odbędzie się odsłonięcie tablicy. Uroczystości dopełnią produkcje orkiestry sokolej i chóru „Harmonia” oraz deklamacje dramatyczne szkolnej. Zakończy przemówienie p. Małki. Po południu odbędzie się na Placu Wolności koncert orkiestry sokolej. (m.)

Z Król. Huty.

I Ukonstytuowanie się Rady Zespołu Zrzeszeń Polskich.

We wtorek ub. odbyło się w Król. Hucie pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Zespołu Zrzeszeń Polskich, na którym Rada ukonstytuowała się następująco: prezes — p. Al. Piec, wiceprezes — p. dyr. Widy, sekretarz — p. L. Swoboda, skarbnik — p. Szukalska, zast. sekretarza p. rektor Bystrowski, ławnicy: pp. Zajchowska i inż. Pillich. Termin zebrania naznaczono na piątek, 27 maja br. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Czytelni Ludowych przy ul. Bytomskiej 19.

I Wystawa obrazów.

W lokalach Kasy Polskiej w Król. Hucie, ul. Wolności 26 mieści się wystawa obrazów Ludwika Konarskiego z Istebnej, znanego artysty Śląskiego, założyciela i kierownika szkoły przemysłu artystycznego.

I Zniżka cen za masło i mleko.

Komisja dla ustalania cen maksymalnych w Król. Hucie odbyła w ub. wtorek posiedzenie i ustaliła nowe ceny masła i mleka. Cena maksymalna masła deserowego w sklepach delikatesowych i specjalnych zniżona została z 3,60 na 3,30 zł., za mleko niezbierane z 48 gr. na 44 gr. Na targu, w sklepach i straganach ulicznych cena maksymalna za ½ kg. masła deszczowego wynosi 3,20 zł., za masło wiejskie 2,90 zł., za masło do gotowania 2,40 zł. Ceny te obowiązują od 17 maja br. aż do odwołania.

I Kiedy wolno mieć składy otwarte?

Urząd Policyjny Magistratu m. Król. Huty komunikuje, że w dwie ostatnie niedziele przed Zielonemi Świątkami (t. zn. w dniu 22 i 29 maja br.) wolno mieć składy otwarte rano od 7 do 9 i od godz. 12 do 6 wieczorem.

I Wielki wlec

pracowników państwowych, samorządowych i komunalnych urzędników Zespół Zrzeszeń tych pracowników na Województwo Śląskie w piątek, dnia 20 bm. o godz. 6 po poł. w Królewskiej Hucie w sali Katolickiego Domu Związkowego, ul. Wolności 47. Tematem obrad: obecne położenie urzędników.

I Zebranie

miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet w Królewskiej Hucie odbędzie się w czwartek 19 bm. o godz. 5 po południu w sali kłasztoru S. S. Wincentek przy ul. Gimnazjalnej.

Z Świętochłowick.

(—) Uchwalenie doniosłej rezolucji.

Dnia 15 bm. odbył się w Orzegowie w sali p. Pyki wiec, na którym omawiano sprawy szkolne. Ks. prof. Krzaska z Katowic wygłosił referat na temat: „Dzieci polskie — do szkoły polskiej”. Następnie przemówienia okolicznościowe wygłosili pp. Słowik i Matura. Nienormalny stan szkolnictwa w Województwie Śląskiem spowodowany niemiecką i w środkach nieprzebiegającą agitacją niemiecką, przyciągającą rzeszę dzieci polskich do szkół mniejszościowych, którym nadaje kierunek instytucji germanizacyjnych, pozostaje w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Konwencji Genewskiej. Społeczeństwo polskie ucziwie i zdrowo myśleć, pragnie usunąć powyższy stan rzeczy w imię dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wobec powyższego zebrani na wiecu szkolnym w Orzegowie uchwalili rezolucję, domagającą się: 1) aby do szko-

ły mniejszości należało jedynie dziecko niemieckie; 2) aby zreformowano szkolnictwo mniejszościowe, usuwając z niego wrogów państwa polskiego; 3) aby położono kres zuchwałej i nieuczciwej agitacji niemieckiej, prowadzącej przez prasę niemiecką, urzędników przemysłu niemieckiego, którzy naciskiem gospodarczym zmuszają polskiego robotnika do zapisania dziecka do niemieckiej szkoły. Zebrani zwracają się do całego społeczeństwa polskiego z gorącym wezwaniem do wspólnej pracy celem przeprowadzenia powyższych postulatów.

(—) Statystyka ludności w Szarleju.

Z dniem 1 bm. liczył Szarlej 12.466 mieszkańców. Mężczyzn było 6.128, kobiet 6.338. (h.)

(—) Produkcja kopali okręgu szarlejskiego.

Za czas od 1—7 bm. wyprodukowano w okręgu szarlejskim: a) płoczek „Cecylia” blendy 680 t., kruszców ołowianych 1 t., pirytu drobnoziarnistego 8 t. b) płoczek „Jenny Otto” blendy 175 t., kruszców ołowianych 1 i jedna czwarta t. Robotników zatrudniają obie płoczki 590. (h.)

Z Pszczyńskiego

× Osobiste.

Prezes związku Hallerczyków w Pszczynie p. Kielbasa powrócił już z ćwiczeń wojskowych i objął z powrotem funkcję prezesa. (r.)

× Rozpoczęcie sezonu kąpielowego w Goczałkowicach.

Dnia 15 bm. został otwarty sezon kąpielowy w Goczałkowicach. Frękwencja kuracjuszy jest dosyć liczna. Rano i po południu koncertuje przy źródle orkiestra wojskowa. (r.)

× Groźny pożar.

Wczoraj wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego drewnianego, będącego własnością Antoniego Przybyły w Łące. Pożar zniszczył doszczętnie dom wraz ze znajdującą się w nim paszą. Szkoda wynosi około 4.000 zł. Pożar powstał wskutek wypadających z kominu iskieł na słomiany dach.

× Pożar w Mizerowie.

W niedzielę dnia 15 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Nogłego w Mizerowie i zniszczył stodołę wraz z całym inwentarzem. Maszynę rolniczą znajdującą się w stodołę zostały zniszczone. Straty materialne są znaczne. (r.)

× Przedstawienie amatorskie w Jankowicach.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się w Jankowicach przedstawienie zespołu amatorskiego sztuki ludowej „Surdut i siernieja” pod wybitnym kierownictwem p. Jedrynskiego, bardzo ruchliwego pracownika na niwie narodowej i skupiającego koło siebie powstańców z Nar. Zw. Powst. i b. Żołn.

Aktorzy-amatorzy popisali się znakomicie. Po przedstawieniu przemówił do zebranych z ramienia Zarządu Powiatowego Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. p. Galszek, którego słowa przyjęto z zadowoleniem, poczem po krótkiej przerwie rozpoczęto zabawę taneczną.

Tak dobrze zorganizowany wieczorek przez p. Jedrynskiego nie odbył się bez pewnych „pomruków” ze strony bohaterów ze Zw. Powst. Śl., którzy przygotowali trąbki i gwizdki w razie „niewygodnego” przemówienia dla nich, z czego jednak użytku nie zrobili gdyż im się „rzekomo podobało” tak, iż główny „macher” p. Czajchudzi oświadczył gotowość przystąpienia do Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. jako syn „marnotrawny” i to z całą grupą. (Swój.)

Z Rybnickiego.

(×) Ponowne wybory do Kasy Chorych.

Ponowne wybory pracobiorców do Wydziału Ogólnomięscowej Kasy Chorych na powiat rybnicki odbędą się w Rybniku i Wodzisławiu dnia 30 bm. w godzinach od 1—7 po poł.

Ponieważ ze strony pracobiorców przemysłu budowlanego i pracobiorców zawodu kupieckiego itd. na listach stawiło tylko tyle kandydatów, ile delegatów ma być wybranych, uważani są ci kandydaci jako wybrani, wobec czego wybory odbędą się tylko dla grupy pracobiorców fabrycznych.

(×) Posiedzenie naczelników gmin w Żorach.

Wczoraj odbyło się w Żorach posiedzenie naczelników gmin, w którym brało udział 36 naczelników i ławników, reprezentujących 24 gminy. Zebranie zajął burmistrz miasta Żory p. Rostek. Referat o sprawach bieżących samorządu Śląskiego wygłosił zastępca syndyka p. Ostroń. Zebrani, po uczczeniu pamięci śp. dra Jana Micejdy, przystąpili do dyskusji, w której omawiano obszernie sprawę finansów komunalnych, oraz sprawę podatków: dochodowego, gruntowego i węglowego. Omawiano sprawę komisarycznych wydziałów powiatowych, nauczycielstwa i sprawy lokalne.

Zebranie uchwalilo założyć koło Zw. Gmin na okręg Żory. Przewodniczącym koła wybrano p. A. Rostka burmistrza, zastępcą p. Wówre, naczelnika gminy Rówień, sekretarzem p. Leśnika, nadsekreterem p. Leśnika, zastępcą p. Sojke z Rogoźnej.

Zebrani powzięli szereg rezolucji.

(×) Poświęcenie dzwonów.

W związku z wczorajszą notatką o poświęceniu dzwonów dla kościoła w Golejowie, donosimy, że uroczystość poświęcenia odbędzie się w sobotę dnia 21. o godz. 3 pop.

(×) Zebranie urzędników w Knurowie.

Miesięczne zebranie filii Z. Z. P. U. w Knurowie odbyło się w ubiegłą niedzielę w hotelu kopalnianym.

Posiedzenie zajął zastępca przewodniczą-

Z Zagł. Dąbr.

+ Konferencja.

Wczoraj w fabryce Krawczyka w Zawierciu odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac. Udział w konferencji wziął inspektor Gallot, sekretarz związków metalowych P. P. S. Angier, przedstawiciele Zarządu fabryki i delegaci fabryczni. Wynik konferencji podamy w następnym numerze.

+ Znow „trzy blaszki”.

Zofie Synowicz ze Śląska, podczas pobytu w Sosnowcu oszukał Bolesław Kołodziej, zam. w Sosnowcu przy ul. Dolnej 10, na 30 złotych podczas gry w „trzy blaszki”.

+ Zderzenie autodorożki z powozem.

Onegdaj w Sosnowcu przy zbiegu ulic Rudnej i Alei, kierowca autodorożki nr. kl. 2608, Guzik Władysław, najechał na powóz należący do Tow. Saturn. Wypadków z ludźmi nie było, jedynie koń został mocno pokiereszowany.

cego p. Piechula. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu i korespondencji zabrał głos sekretarz gen. Zarządu Głównego p. Gut, który w przeszło godzinnym przemówieniu swoim o zadaniach związku zawodowego wogóle i ogólnym ruchu zawodowym zachęcał do solidarności pracy w organizacji zawodowej. Po wyczerpaniu materiału dyskusyjnego przystąpiono do wyboru członków Rady, urzędniczej na kop. Knurow do której wybrano dawniejszych członków.

(×) Zmiana w kierownictwie kopalni Donnersmarck.

Kierownictwo kopalni węgla Donnersmarck w Chwałowicach objął inż. gór. Polak p. Roman Dyka c z.

(×) Wycieczka do Żywca.

Wycieczka do Żywca urządzona staraniem Tow. Tatr. wyjeżdża z Rybnika nie o godz. 5 przez Wodzisław — Chybie — Skoczów, lecz o godz. 6,20 przez Katowice — Ligotą. Przy ożeniu należy wykupić bilety wycieczkowe wzgl. o ile takich jeszcze niema, bilety IV. klasy.

(×) Piąta rocznica założenia koła śpiew.

„Lutnia” w Markłowicach - Chałupki odbyła się w niedzielę dnia 15 bm. bardzo uroczyste. W pochodzie do kościoła parafialnego na nabożeństwo wzięły udział delegacje bratnich kół śpiew. chórów męskich i mieszanych i to delegacje „Jutrzenki” z Jodłownik i Radziejowa, Popielowa i Jankowic. Przybyli również straż pożarna Zw. Hallerczyków i Powst., oraz liczne tłumy publiczności.

Po południu odbył się koncert w sali p. Szewczyka, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił p. prezes okręgowy Krzystek Stefan z Wodzisławia.

Członkiem honorowym tow. mianowano za zasługi p. kier. szkoły Michalskiego Pawła z Markłowic Dolnych.

Chór męski „Lutnia” odśpiewał znakomite Msze św. Pakulskiego pod kierownictwem dyrygenta kier. szkoły z Chałupki p. Buli, który dba rzetelnie o rozwój chóru „Lutnia”. (Obserwator).

Z Lublinieckiego.

(S) Przyłączenie do gminy Kochanowice.

Kolonja Lubockie, należąca dotychczas do dwóch gmin, a mianowicie do Kochanowic i do Kuchle została na wniosek mieszkańców przydzielona uchwałą Wydziału Powiatowego w Lublińcu całkowicie do gminy Kochanowice.

Uchwała Śląskiej Rady Wojewódzkiej została gmina Łanw włączona do obwodu miasta Woźniki.

Z Cieszyńskiego.

(:) Lista sędziów przysięgłych w Cieszynie.

Sędziami przysięgłymi Sądu okręgowego w Cieszynie na II. kadencję b. r. rozpoczynającą się dnia 20 czerwca b. r. zostali pp.: Binek Jan, rolnik, Jaworze Dolne; Kupiec Jan, kłodziej, Bielsko; Drabina Jan, kupiec, Skoczów; Baumann Juliusz, kupiec, Cieszyn; Grzybek Adam, rolnik, Kiczycze; Słiz Jan, ślusarz, Cieszyn; Talarek Wiktor, buchalter, Bielsko; Hoffmann Ludwik, kupiec, Bielsko; Szpalek Paweł, rolnik, Kiczycze; Stuchlik Jan, rzemieślnik, Cieszyn; Drozd Józef, kupiec, Ustroń; Wojtan Józef, restaurator, Grodziec; Kaleta Jan, rolnik, Gumna; Biedrawa Paweł, kupiec, Cieszyn; Koździej Paweł, majster szewski, Golezów; Malec Jan, rolnik, Ustroń; Tomica Jan, stolarz, Cieszyn; Mika Franciszek, rolnik, Kiczycze; Gawlas Franciszek, majster kominarski, Skoczów; Maszko Franciszek, kalfarz, Cieszyn; Cichy Jerzy, rolnik, Golezów; Czempel Józef, rolnik, Hażlach; Kosak Wilhelm, fryzjer, Cieszyn; Lipa Jan, rolnik, Bobrek; Kowalik Jan, kupiec, Cieszyn; Faruga Franciszek, rolnik, Kiczycze; Pilch Andrzej, rolnik, Skoczów; Zmija Adam, rolnik, Godziszów; Pszczółka Jan, rolnik, Golezów; Szczepański Józef, rolnik, Golezów; Bażanowski Paweł, rolnik, Kiczycze; Zagóra Paweł, rolnik, Mnisztwo; Rymorz Adam, rolnik, Godziszów; Szczepański Paweł, rolnik, Ustroń; Barabas Paweł, rolnik, Krasna; Kołodziejczyk Jan, rzemieślnik, Cieszyn.

Sędziowie przysięgli uzupełniający: Szramek Brunon, fabrykant, Cieszyn; Domżał Adolf, elektromonter, Cieszyn; Tomaszek Józef, wyrób kartonowy, Cieszyn; Zwick Józef, malarz, Cieszyn; Harrach Henryk, ślusarz, Cieszyn; Lamacz Andrzej, szewc, Cieszyn; Halczyk Paweł, spedytor, Cieszyn; Mołin Jan, kupiec, Cieszyn; Kubin Michał, stolarz, Cieszyn.

Prezes Sądu Okręgowego:

(:) Znaleźnienio zwłok noworodka.

Wczoraj znaleziono przy bramie cmentarza ewangelickiego w Golezowie zwłoki noworodka, owinięte w białe płótno i zapakowane w tekturowe pudełko. Zwłoki odtawiono do kostnicy cmentarza, a za sprawą podrzucenia noworodka wdrożono dochodzenie.

Kwiatki z raju sanacyjnego.

Jednym z filarów sanacji na Górnym Śląsku jest niejaki p. Gacki, z Raciborza do nas przybyły. W Raciborzu był dyrektorem Banku Ludowego i z natury rzeczy przybył do województwa. Wielką inteligencją p. Gacki nigdy się nie odznaczał, ale za to — brakiem wychowania. Gburowatość jego zawsze była źródłem wielkiej wesołości. Tu u nas, w województwie znalazł p. Gacka chleb i posadę w wydziale skarbowym, gdzie był dawniej kierownikiem oddziału dewizowego. Pewnego pięknego dnia zwrócił się nasz p. Gacki z lamentem do klubu N. P. R. i Ch. D. w sejmie śląskim, że chce go się niewinnie poznać posady i chleba dlatego, że jest Ślązakiem. Oczywiście wzięto go w obronę i p. Gacki nie został usunięty. Przeniesiono go tylko na inną posadę. Został szefem wydziału personalnego, a ponieważ i tu nie czuł się jeszcze pewnym, zmienił front polityczny i z rozwiniętymi sztandarami przeszedł do obozu sanatorów albo raczej znachorów. Służy im wiernie, bo czyni, co może, aby usunąć z posady każdego urzędnika, którego podejrzewa o nieprzychylność dla obozu sanacyjnego.

N. P. R. nie będzie płakał nad utratą p. Gacki. Lecz jego gorliwość sanacyjna pobudziła nas do bliższego przyjrzenia się jego przeszłości urzędniczej. I tu dowiedzieliśmy się wiele ciekawych rzeczy, które widocznie jego protektorem z N. P. R. i Ch. D. były nieznane.

P. Gacka, jako kierownika wydziału dewizowego, dał pewnej niemieckiej firmie w Katowicach nieograniczone prawo wysyłania dewiz zagranicę bez przedkładania rachunków za towary i deklaracji celnych. Firma ta później weszła w konflikt z przepisami karnymi. Jeśli zważymy, że jakimi trudnościami trzeba walczyć przy każdej wysyłce pieniędzy zagranicę, zarządzenie p. Gacki jest niezrozumiałe. Różne firmy z Niemiec przysyłały tu do nas zapasy towarów i lokowały je u spedytatorów. Z tych składów odpredkowały je potem dalej polskim kupcom. Nie opłacały jednak nigdy podatku i podatku przemysłowego, bo p. Gacka tego od nich nie żądał, ale zato pozwalał im na wysyłkę pieniędzy, uzyskanych z sprzedaży towarów. Przykładny urzędnik! Nieprawda?

Zjechała też komisja z Warszawy, zbadała urzędniczą działalność p. Gacki i usunęła go z oddziału dewizowego. Zaden inny oddział Wydziału Skarbowego p. Gacki nie chciał. Został więc szefem wydziału personalnego i tu gorliwie służył sanatorom.

Pytamy się, czy ta gorliwość nie stoi w pewnym stosunku z jego niedomaganiem służbowym, któreśmy przytoczyli wyżej. Sanacji moralnej — serdeczne gratulacje z powodu tego nabytku.

Z biegiem czasu podamy całą galerię podobnie gorliwych sanatorów.

X.

Teatr i Estrada

„Nitouche”, wodewil w 4 aktach H. Meilhac’a i A. Millanda, muzyka Hervego.

Na ostatniej premierze katowicka publiczność bawiła się szczerze. Raz po raz rozbrzmiewała widownia huraganami oklasków i salwami niewymuszonego śmiechu. Do łez się śmiało, do utraty tchu.

„Nitouche” nie straciła ze swego czaru. Przez te dziesiątki lat, dzielących ją od dnia, w którym Herve skomponował muzykę do słów Meilhac’a i Millanda, „Nitouche” pozostała nadal cudownym „aniotkiem”, uroczym, sympatycznym, kochanym, rozbrajającym w swojej hultajskiej naiwności, „Nitouche” „bierze” i dziś widownię od pierwszego wejścia na scenę, jak ongiś, jak zawsze. Jednym słowem szczęśliwa gwiazda wprowadziła na deski sceniczne naszego teatru ten melodyjny, pełen nerwu i przemiłego humoru wodewil.

A jakże ten wodewil różny jest od współczesnych utworów. Nima w nim taniej pornografii, płaskiego dowcipu i niedowzmaczanych sytuacji, chociaż mamy w nim i zakład wychowawczy dla dziewczynki i kulisy teatralne i koszary wojskowe, a więc środowiska, któreby współczesny librecista wykorzystał napewno dla przypodobania się „swojej” publiczności, lubującej się w „dreszczyku” i niezbyt wybrednych „powiedzonkach”. Chociaż „Nitouche” jest tylko wodewilem, jednak niejedną z nowych operetek nie może równać się z nim, bowiem dawna „Nitouche” — drobnotka, wodewil, „ustała się” jak wino stare i nabrała doskonałego smaku, który zadowolił podniebienia najbardziej wymagających smakoszy, pijących dziś z musu ciemnotkiego „sikonia”. Tak tak, z przykrością i żalem musimy się przyznać, że dla dalszego nas godziwsze sporządzali sobie rozrywki, gwołi ucieszenia serc i... weselsze, miłsze. A że tak jest, — „Nitouche” każdego przekona.

P. Elina Gistedt, znakomita artystka, która jest prawdziwą ozdobą pierwszorzędných scen europejskich, odniosła w roli „naiwnego aniołka” Dyonizy nowy sukces. Pomijając już walory miłego o szlachetnem brzmieniu głosu, należy oddać szczerzy hołd p. Gistedt, za jej grę aktorską, która jest prawdziwym kunsztem, koronkową robotką, majstersztykiem, wyuczelnianym w najdrobniejszych szczegółach. Tak się szelmosko śmieje, robiąc minki naiwne, hyc tak szczerą i prostą, tak mrużyć oczka filuternie, potrafi tylko Gi-

stedt. Pierwszorzędnej artystce sekundo-wali dzielnie p. Sendeki w roli Celestyna, organisty i p. Domosławski w roli podtatusiałego majora. Utalentowana artystka p. Kłiszewska rolę przełożonej, którą bardzo łatwo można przeszarżować, potraktowała z należytym umiarem. Świetną postać inspicjenta teatralnego dał nam p. Jastrzębski, który jest faktycznie drogowym nabytkiem dla naszej operetki. P. Marjański, jak zawsze, godnie prezentował się w roli pięknego porucznika.

Reszta wykonawców z p. Karasińskim, p. Krzywicką, p. Kopciuszewskim, p. Wojtaszkiem i p. Zubrzycką wywiązała się pięknie z powierzonych im epizodów.

Wytrawna ręka reżysera p. Domosławskiego ożywiła całość doskonale obmyślanymi sytuacjami. Balet podobał się ogólnie, a zwłaszcza solo w wykonaniu p. Walterówny i p. Szajewskiego.

Orkiestrę prowadził sprawnie p. Bończa-Tomaszewski.

—o—

Gruszczyński w „Halce”.

W czwartek dnia 19 bm. będziemy mieli sposobność w Moniuszkowskiej „Halce” podziwiać piękno głosu St. Gruszczyńskiego, który partię Jontka śpiewa w sposób niezrównany. „Halce” śpiewa p. L. Zamorska, Janusza E. Narożny w partii Stolnika zadebiutuje obdarzony pięknym głosem p. Stanisław Lichota. Dyryguje kapelmistrz St. Barański.

Przedstawienie dla młodzieży mniejszości językowej niem.

Najbliższe kolejne przedstawienie organizowane staraniem Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego dla młodzieży mniejszości językowej niemieckiej odbędzie się w sobotę, dnia 28 maja o godz. 3.30 po poł. w Teatrze Polskim w Katowicach. Odegrana zostanie jednoaktowa opera St. Moniuszki „Verbum nobile” oraz polski balet ludowy „Wesele w Ojcowie”. Słowo wstępne wygłosi prof. Roman Fajans. Bilety w cenie 1.50, 1.20, 1 zł., 80 gr., 60 gr. i 40 gr. są już do nabycia u p. prof. Fajansa, Siemianowice, ul. Florjana nr. 15. Aby uniknąć natłoku jaki panował przy kasie na ostatnim przedstawieniu dla młodzieży mniejszości językowej niem. w dniu 30 z. m. gdzie przeszło 300 osób musiało odejść od kasy z powodu braku biletów, uprasza się Dyrekcję szkół o możliwe wcześniejsze pisemne zamawianie biletów u p. prof. Fajansa.

Repertuar teatru w Katowicach. Czwartek: „Halca” (występ Gruszczyńskiego).

Piątek: nima przedstawienia. „Sprzedana naręczona” w Król. Hucie. W piątek Opera Katowicka śpiewa w Król. Hucie arcydzieło Smetany, operę: „Sprzedana naręczona”.

„Romantyczni” w Rybniku. W piątek Dramat Katowicki wystawia poetyczną komedię Rostanda „Romantyczni”. Będzie to premiera tej prześlicznej sztuki wierszowanej, gdyż dotąd na Śląsku nigdy „Romantyczni” nie byli dotąd grani.

Zdrowisko „Solanki Inowrocławia”

Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglkowe, borowinowe, elektryczne, hydropatyczne i słoneczne.

Kąpiele dają dodatnie wyniki przy reumatyzmach, artretyzmie, skrofutach, anemii, ischiasie, chorobach wewnętrznych, dziecięcych i kobiecych.

Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. — Zakład został znacznie powiększony. — Ceny umiarkowane.

1901 Administracja Solanek. Telef. 329

Sport.

ŚLĄSK — LWÓW.

Jak donosiliśmy, zawiązał się w Katowicach Komitet, mający przeprowadzić w czasie Targów we Lwowie specjalny „Dzień Śląski”. W dniu 7 czerwca odbyć mają się we Lwowie wszelkiego rodzaju zawody sportowe, w których zawodnicy Śląska zmierzą się z zawodnikami Lwowa i innych miejscowości. Stoimy krótko przed terminem i należałoby wypracować szczegółowy program oraz załatwić potrzebne formalności do udania się święta. Kilka dni temu podaliśmy już projekt ewentualnych zawodów. W wtorek zebrał się przedstawicielstwo związków i towarzyszy sportowych w celach zrealizowania projektu, jednak zebranie nie dało żadnych rezultatów. Wreszcie wybrano Komisję, która ma program opracować.

W Komisji tej nima przedstawiciela lekciej atletyki, najważniejszego czynnika w zawodach sportowych. Brak również przedstawicieli sportów kołarskiego, pływackiego, tenisowego, szermierczego, które winny przedewszystkiem we Lwowie być demonstrowane. Ze składu Komisji wynika, że poza boksem, palantem, zapasnictwem i piłką nożną (GZOPN), inne sporty nie będą reprezentowane. O ile Komitet znalazł fundusze na wysłanie reprezentantów Śląska do Lwowa, to winny być one użyte tak, by przyniosły chwale barwom Śląska, bez względu na wewnętrzne tarce. Istnieje w Katowicach „Ośrodek W. F.” który pracuje z wszystkimi organizacjami sportowymi, wobec czego nie żadna Komisja, lecz „Ośrodek” w porozumieniu z związkami powinien wysłać reprezentację do Lwowa. Jeżeli „Ośrodek W. F.” tego zrobić nie chce lub nie może, to reprezentację Śląska powinien zestawiać wizytator wychowania fizycznego, wydziału Oświecenia Publicznego przy Woj.

Program radiowy

na czwartek 19 maja br.

Warszawa, 1111 m.
12.00 Komunikaty. 15.00 Komunikaty. 17.00 —17.25 Odczyt. 17.30—17.55 Pogawędka „Wśród książek”. 18.00 Koncert. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00 Lekcja angielskiego.
Kraków, 422 m.
17.00—17.25 Odczyt „Jak powstały Tatry”. 17.30—17.55 Odczyt „Znaczenie sił wodnych dla Polski”. 18.00—18.40 Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00 Rozmaitości. 20.00 Transmisja z Poznania.
Poznań, 273 m.
17.15—18.45 Koncert kameralny. 18.45—19.00 Nadprogram. 19.00—19.25 Odczyt. 19.25—19.35 Komunikaty rolniczo-gospodarcze. 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Stan średni w Wielkopolsce”. 20.00 Fragment „Śmierć Boryny”.
Wrocław, 322.6 m.
16.30—18.00 Koncert.
Mediolan, 322.8 m.
16.15—18.00 Jazzband. 20.45 Koncert kwintetu. 22.45—23.00 Jazzband.
Praga, 348.9 m.
12.15 Koncert. 17.00 Koncert.
Londyn, 361.4 m.
15.00 Pieśń wieczorna. 16.00 Kwartet. 18.00 —18.30 Koncert Jazzbandu. 19.15 Koncert utworów Brahmsa. 21.35 Koncert utworów Reynolda. 22.30—24.00 Jazzband.
Lipsk, 365.8 m.
16.30—18.00 Koncert.
Brno, 441.2 m.
12.15 Koncert. 19.10 Koncert. 20.55 Transmisja. 21.00 Koncert.
Wiedeń, 517.2 m.
11.00 Koncert. 16.15 Koncert. 20.05 Fanfary.

—oOo—

Śl., któremu i tak podlegają wszystkie organizacje sportowe na Śląsku. Sprawa jest pilna i winna być w najbliższym czasie uregulowana.

„Mariánské Lázně”

(MARIENBAD)

Perła światowych miejsc kąpielowych. 628 mtr. ponad p. m., w pośrodku cudownych lasów. — 40 źródeł leczniczych. Naturalne kąpiele gazowe, żelazne, borowinowe (błotne).

Pierwszorządne hotele i domy kuracyjne:

Hotel Teplerhaus - Zentralbad - Goldene Kugel Neubad, Brunneninspektion, Versendungs-haus.

Sezon od połowy kwietnia do końca września.

Połączenie telef. wprost między Marienbadem a Warszawą. Międzynarodowa stacja lotnicza na miejscu.

50 proc. zniżki kolejowej powrotnej na koleje czeskosłow.

Prospekty i wszelkie informacje we wszystkich językach bezpłatnie.

Rządowy Zarząd Kąpielowy.

Ämtliche Bäder Verwaltung Mar. Lázně (Marienbad).

Wiadomości gospodarcze.

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE na zboże w dniu 18.5.1927.

Zyto	56.—
Pszenica	64.—
Owies	49.—
Jęczmień zwyczajny	48.—
Maka żytnia 70 proc.	77.—
Maka żytnia 65 proc.	78.50
Ziemiak	14.50
Otręby żytnie	38.—
Otręby pszenne	36.—

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

Dol. amerykańskie	8.91	8.89	8.88
F. angielskie	43.32	43.23	
Fr. szwajcarskie	171.60	171.26	
Fr. francuskie	34.88	34.81	
Fr. belgijskie	24.75	24.70	
Liry włoskie	48.65	48.55	
Fl. holenderskie	357.05	356.34	
Korony czeskie	26.44	26.39	
Korony szwedzkie	238.15	237.67	
Korony duńskie	237.65	237.17	
Korony norweskie	229.90	229.44	
S. austriackie	125.49	125.24	
Mk. niemieckie	211.—	210.58	
Dol. kanadyjskie	8.91	8.87	
Gd. gdańskie	172.58	172.23	
1 gram złota		5.92	
1 gram srebra		0.150	
1 złoty w złocie		172.30	
1 Mkn. niem. w złocie		2.1270435	

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 18.5. (wl. k.) Obroty na giełdzie walczyły znaczenie. Wielkie zapotrzebowanie na dewizy, średnie na dolary. Cały przydział uskutecznił wyłącznie Bank Polski. Dolar notowano bez zmian 8.92. Dewizy na Nowy Jork 8.93, w obrotach międzybankowych 8.95 i trzy czwarte. Wszystkie inne waluty i dewizy bez zmian. Gram czystego złota notowano 5.9351. Złoty w złocie 172.30. W obrotach prywatnych dolar 8.92. Rubel złoty 4.62 i pół. Na giełdzie akcyjnej obroty duże. Tendencja początkowo słaba, później na skutek zakupów wzmożniła się, w końcu znowu słabsza. Dla papierów państwowych i listów zastawnych tendencja niejednolita.

Warszawa, 18.5. (PAT.) Papiery państwowe. 5 proc. pożyczka konwers. 65.50—66.00, dolarówka 53.75, pożyczka kolejowa 102.80—103.00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92.00.

Warszawa, 18.5. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 135, Bank Handlowy. 7.90—7.75, Bank Polski 151.50—154.00—153.00, Bank Zachodni 4.90, Bank Sp. Zarobkowych 93.00—94.50—94.00, Bank Ziełn. Ziemi Polskich 3.50.

Poznań, 18.5. (PAT.) Akcje. Bank Kwilecki i Potocki 10.25, Bank Przem. 3.30, Bank Pozn. Ziemi. 4.00, C. Hartwig 51.00.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Berlin, 18.5. (PAT.) Giełda zbożowa: Pszenica 291—295, żyto 260—266, jęczmień 230—252, owies 237—243, kukurydza 191—194.

METALE.

Londyn, 18.5. (PAT.) Giełda metalowa. Miedź Standard gotówka 54 i dziewięć szesnastych — 54 i pięć ósmych, 3 mies. 55 i jedna ósma — 55 i jedna czwarta, elektrolitowa 61.00 — 61 i pół.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogai Katowice.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 18. V. 1927 r.

DEWIZY	Stopy dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsk	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Praga	Zurych	Wiedeń
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	47.20	43.50	—	—	—	58.12	—
Katowice	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. zł.	—	—	—	—	81.78	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.485	23.69 1/2	—	—	123.22	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	124.61	123.99	—	—	58.675	34.96 1/2	13.89	354.50	—	72.225	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2.656	810.—	—	15.35	—	3.25	—
Eudapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73.63	27.85	—	—	—	90.65	—
Holandia	3 1/2	208.31	100 gd. h.	358.80	357.—	—	—	168.96	12.13 1/16	39.99 3/4	1 022.25	—	207.95	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	108.96	18.20 3/4	26.68	631.25	—	138.75	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.53	43.31	—	—	20.507	—	4.85 7/16	124.02	—	25.24	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.224	4.855	—	25.55	—	5.20	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.09	34.91	—	—	16.535	124.01	3.91 3/8	—	—	20.36	—
Praga	6	105.01	100 k. czesk.	26.56	26.44	—	—	12.511	163.81	—	—	—	15.39	—
Rzym	7	100	100 l.	48.99	48.75	—	—	23.04	89.06	5.45 1/2	139.05	—	28.35	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.45	171.59	—	—	81.22	25.24 1/4	19.23 1/2	490.75	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	112.97	18.15 1/2	26.75 1/2	682.50	—	139.10	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.17	125.49	—	—	39.43	34.50	—	—	—	73.15	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalone przez Bank Śląski Banque de Silésie.

KONIAK



SZUSTOWA

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RZYM 1926.
GRAND PRIX — LIEGE 1926.

Ogród Koncertowy

plac Miarki (dawnej Prinz Heinrich)
 prócz poniedziałków
 i piątków codziennie

Wielki Koncert Ogródowy

w wykonaniu najlepszych zespołów muzycznych
 Początek o godz. 7 wiecz.
 Wykwintna kuchnia. Wielki wybór różnych trunków. Pielęgnowane piwa. 1887

Z poważaniem
 Jan Długajczyk gospodarz

Kessla Ogród Koncertowy

Kawaleria i Restauracja
 J. Grundmann. — Tel. 1376.
 Codziennie

koncert i dancing

Wstęp wolny Wstęp wolny
 Dobra obywatelska kuchnia.
 Niskie ceny. Obiady od 1.60 zł.
 w pięknym ogrodzie bez względu na pogodę. Dziś obierzmy raki

A. BARTECZKO

Katowice, Sienkiewicza 3.
 Telefon 1608.

Specj. warsztat reparacyjny
 dla maszyn biurowych
 wszelkich systemów.

Sumienne wykonanie.
 Ceny umiarkowane.

Czerwoność nosa

Czerwoność twarzy i policzków
 usuniecie przez stosowanie

Sanguinol

Zalecony przez lekarzy.
 Cena do 6.50. Dr. Cas.
 pary & Co.,
 Gdańsk.
 Bg 688

Przy zakupie

towarów
 powołajcie się

na

Polonię

Niezbędna dla każdego płatnika podatków!

Świeżo wyszła z druku książka opracowana przez pp. F. Schwakopf, Jana Benisz i Alf. red. Hibrichtha — p. 4.

„Co każdy płatnik wiedzieć powinien“

1. o państwowym podatku dochodowym fundowanym i niefundowanym;
2. o podatku kościelnym oraz
3. o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia.
 Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych księgarniach Polski.

Farbiarnia i chem. zakłady czyszczenia

CURT MÜLLER.

Fabryka Szarlej, ulica Plekarska nr. 13.

Filje:

Katowice,
 ul. Warszawska 3.
 Mysłowice,
 ul. Pszczyńska 1.
 Zależe,
 ul. Mickiewicza 17.
 Kró. Huta,
 ul. Wolności 26
 Wiekie Hajduki,
 ul. Kościelna 14.
 Szopienice,
 ul. Szosowa 1.

Pszczyna,
 Nowy-Targ 3.
 Rybnik,
 ul. Sobieskiego 20.
 Mikołów,
 ul. Krakowska.
 Siemianowice,
 ul. Bytomska 7.
 Tarn. Góry,
 ul. Dworcowa 11.

KW 13

S. Heymann

Chemiczna pralnia i farbiarnia

Katowice, ulica Warszawska nr. 9.
 Królewską Huta, ulica Wolności.

MODNE PLISOWANIA
 PRASOWNIA KAPELUSZY.

Najlepsza robota jest najtańszą.

Zakłady Drukarskie

skład materiałów piśmiennych
 i Księgarnia

Sp. Wydawnicza
„POLONIA“
 w Rybniku

poleca

P. T. odbiorcom swe usługi.

Ceny niskie.

Staranna obsługa

GARGOYLE



Flurit
FLURIT

olej hygieniczny do podłóg

wchłania w siebie kurz,
 zabija bakterje,
 nie brudzi i nie jest lekki,
 konserwuje podłogę,
 zaoszczędza wiele pracy.

Zadajcie szczegółowych prospektów o oleju.

Gargoyle Flurit

Vacuum Oil Company S. A.

Gzchowice, p. Dziedzic. Warszawa, Elektra 11

Ucznia

krawieckiego

uczniów rodziców poszukuje

P. Kaminski

Król. Huta, ulica Wolności 20.

Poszukuje się

do nabycia używane, dobrze utrzymane 1) 2000 m. b. toru kolejki polowej (600 m/m szerokości, 65 m/m wysokości szyn) z żelaznymi podkładami 2) kilka łazek obrotowych 3) 12 wózków wywrotowych na 3/4 m³, 600 m/m 4) 8 wózków do cegieł (platform) 600 m/m 5) maszyna do mieszania zaprawy 3—4 m³ godz. 6. maszyna do mieszania betonu średniej wielkości.

Szczegółowe oferty z cenami przyjmie Polonja sub. „100“

Kupie DOMEK

z ogrodem w dobrym stanie dla jednej rodziny w mieście lub w kościelnej wiosce. Zgłoszenia z dokładnym opisem i podaniem ceny do Łużyna, Toruń, ulica Bartosza Głowackiego nr. 27.

A. Uberski, Spółka Akcyjna

Katowice, ul. Dyrekcyjna 6

Poleca w wielkim wyborze dla pań wyjeżdżających

do miejscowości kąpielowych

gumowe pasy biodrowe oraz jedwabne biustniki, nadające się do kąpeli.

Do Abonentów i Czytelników

„Polonji“!

Stosownie do zapowiedzi Wydawnictwo „Polonji“ przygotowało 30,000 okładek do powieści

„Nasi zagranicą“

Każdy z Abonentów i Czytelników „Polonji“, który zbierał odcinki z powieścią o przygodach Mikołaja Iwanowicza i Głafiry Siemionowny w podróży do Paryża i posiada starannie wycięty komplet tej powieści, może nadesłać go do Adm. „Polonji“, gdzie

za 80 gr.

powieść zostanie zbroszurowana w naszym Oddziale Introligatorskim i oprawioną w kartonową trwałą oprawę, ozdobioną artystyczną

winieta tytułową,

rysunku ilustratora powieści, St. Kellera.

Łącznie z kompletami należy wysłać znaczkami pocztowymi 80 gr. za oprawę i 60 gr. na koszty przesyłki — razem 1 zł. 40 gr.

Ostatni termin nadsyłania kompletów do oprawy 30 czerwca r. b.

Szanownych Klientów

działu ogłoszeń

naszego pisma

najuprzejmiej zawiadamiany, iż wzorując się na zarządzeniach najpoważniejszych wydawnictw gazetowych Polski, ustaliliśmy, że przy zamówieniach na większą ilość ogłoszeń

każde ogłoszenie
jest

płatne z osobna

po umieszczeniu w gazecie.

W przekonaniu, że inowacja ta, umożliwiająca spłacanie naszych rachunków w kilku drobnych ratach, spotka się z całkowitem uznaniem naszych klientów, polecamy nasz dział reklamowy i nadal ich łaskawej pamięci.

Wydział Ogłoszeń

„Polonii“

Ponowne wybory

pracowników do Wydziału Ogólnego Miejskiej Kasy Chorych powiatu Rybnickiego odbędą się w Rybniku i w Wodzisławiu dnia 30. maja br. w godzinach od 1-szej do 7-mej popołudniu.

Ponieważ ze strony pracowników przemysłu budowlanego i pracowników zawodu kupieckiego itd. na listach wyborczych postawiono ogółem tylko tyle kandydatów ile delegatów ma być wybranych, to uważa się ich za wybranych i wybory odbędą się przeto tylko dla grupy pracowników fabrycznych.

Rybnik, dnia 14. maja 1927 r.

Bo 1979

Zarząd Ogólny Miejskiej Kasy Chorych powiatu rybnickiego.

